

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odosłanie do domu dopłata się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — **Telefon Redakcji** nr 126. — **Telefon Administr.** 141.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawiona będzie w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 4-ej po południu, w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) Jks. kanonik Roch Filochowski udzielać będzie zebranej diatwie nauki przygotowawczej do przyjęcia pierwszej komunji.

— Jutrzejszemi niesporami rozpoczyna się w kościele św. Krzyża nabożeństwo odpustowe ku uczczeniu pamiątki Znalezienia św. Krzyża.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Trzy mowy wygłoszono w tych dniach we Francji, w których streszcza się program zapasniczych stronnictw.

W piątek wieczorem Boulanger ugaszczał w Café Riche swoich przyjaciół politycznych. W gronie ich zasiadło przy stole bankietowym wielu deputowanych, jako to: Turquet, Laguerre, Lesguillier, Laisant, Vacher, Borie, Clovis Hugues, Susini, Michelin, Farcy, Laporte, St.-Martin, Le Hérisse, Vergoin, Théron, Dugoyot, senator Naquet, a wreszcie Rochefort, Déroulède, Eug. Mayer i inni. Przed kawiarnią hałasował tłum od godziny siódmej wieczorem do północy, i ołieja rozpędzała go, napominając bez przerwy wołaniem: „Circulez Messieurs!”, w sali bankietowej nie słyszano wszelako ani *Vive Boulanger!* ani *A bas le dictateur!*, ponieważ sale jadalne wybrane były w trakcie gmachu, położonym od dziedzińca.

Na toast senatora Naqueta odpowiedział Boulanger, co następuje:

„Polityki zewnętrznej dotknę tylko kilkoma słowami. Dla kraju jedynym sposobem zapewnienia sobie pokoju jest: postawienie się w możności zwycięskiego prowadzenia wojny, jeżeli okaże się potrzeba przyjęcia jej. Dlatego pierwszą troską moją było wzmocnienie armji. Na polu polityki wewnętrznej stojąc, odpycham przede wszystkim wszelką myśl dyktatury. Jeżeli używam niejakiej popularności, to podstawą jej są bezprawia, których padłem ofiarą, tudzież niezadowolenie ludu z dzisiejszego parlamentu, który tych bezprawii dopuścił się.

„Nie szukałem popularności. Jak długo trzymałem w dłoni szpadę, którą mi złamano, pragnąłem rajowi służyć wyłącznie, jako żołnierz. W polity-

kę wtrącony zostałem przez osoby, które czynią mi dzisiaj zarzut z tego powodu. Jako polityk mam tylko jedno życzenie: ażeby nazwisko moje posłużyło za hasło, pod którym zgromadziłby się wszyscy dobrzy obywatele kraju, pragnący położyć kres anarchji, w jaką coraz głębiej grzęśniemy. Mam jedno tylko pragnienie: przyczynić się do utrwale-
nia Rzeczypospolitej, której nie umiem odłączyć od pojęcia ojczyzny i nigdy nie odłączę. Rzeczpospolita nie powinna uleść żadnemu ograniczeniu, powinna ona być otwartą dla wszystkich, nie pytając, z kąd przychodzą. Żądamy tego tylko, ażeby wszyscy stanęli na gruncie Rzeczypospolitej, która jedna zdolna jest wytworzyć złożone z żywiołów wszystkich stronnictw stronnictwo narodowe.

„Co do programu, to sądzę, jako niegdyś sądził ów wielki patriota, z którego oportuniści zrobili półboga, że kwestyj nie należy mnożyć w nieskończoność, nie rozstrzygając żadnej. Pytania polityczne stawiane być powinny jedno po drugim, wedle metody, że tak powiem, naukowej. Izba roznamiętniała się dotąd tylko do osób i obalała tylko rządy. Ten system, który rząd wszelki poddaje samowoli izby, uniemożliwia postęp. Warunkiem, od którego zależą wszelkie reformy, jest rozwiązanie izby i rewizja konstytucji przez konstytuante na gruncie Rzeczypospolitej, otwartej dla każdego, liberalnej i demokratycznej. Przede wszystkim należy to osiągnąć.

„Gdy zdobędziemy pierwszy ten najważniejszy środek postępu, wówczas możemy przystąpić do rozwiązania problemów politycznych i społecznych. Moi przeciwnicy tak mało zwrócą uwagi na to moje oświadczenie obecne, jak na dawniejsze; będą oni wyszukiwali je w tysiącach odezwach, przygotowywanych w Bóg wie jakich oficynach, będą nazywali mnie i nadal cesarem przyszłości, będą wma-
wiali we mnie żądę dyktatury!

„Konstytucja pozwala każdemu obywatelowi dążyć do stanowiska pierwszego rzędniaka Rzeczypospolitej. Zapewniam was wszakże na mój honor, że gdyby konstytuanta uchwaliła zniesienie urzędu prezydenta Rzeczypospolitej, pierwszym bym za zniesieniem głosował.

„Pozwólcie mi pracować dla obrony ojczyzny. Nie znam dla siebie zadania większego i chlubniejszego! Kto ma poczucie prawdy, tego sąd jest dla mnie niewatpliwym. Piję na zdrowie ojczyzny i Rzeczypospolitej!”

Jakkolwiek Boulanger owinął się tu skrętnie ja-
gniącą skórą, niewiele ludzi poważnych we Francji wierzy w niepodejrzany charakter tej niewinnej szaty. Równocześnie z bankietem w Café Riche zgromadzili się republikanie francuscy w *Association nationale républicaine*, a były prezes gabinetu Rouvier wygłosił do nich przemowę, w której nazwał Boulangerem cesarem, służbę dla kraju zamieniającym z inną służbą, sprawowaną ze złością, człowieka fachu, żołnierzem, który za niesforność wytrącony został z łona armji przez własnych kolegów.

Odpowiedzmy mu otwarciem i szczerze—rzekł p. Rouvier—ani rozwiązania, ani rewizji! Nie ma na świecie kraju, w którymby używano tak szerokiej swobody społecznych, jak we Francji. A czyli to nie nie znaczy: ugruntuować wolność i Rzeczpospolitą? Cóż w końcu chcecie rewidować? Nie ma nie wstrętniejszego i niebezpieczniejszego, jak dyktatura jednej izby. Nie chcemy dyktatury ani jednego człowieka, ani jednego zgromadzenia. Senat nie zgodzi się na rozwiązanie. Tym, którzy z republiki robią interes dla siebie, przeciwstawić musimy republikę powszechnego interesu. Dyktatura, chcąc czy nie chcąc, wywołałaby wojnę zewnętrzną; dla ocalenia swojego żywota musiałaby ona szukać wojny. Rzeczpospolita, której pragniemy, musi stać otworem dla wszystkich, wolną być od ducha sekciarskiego, gardzić chimera, brzydzić się prześladowaniem i gwałtem; szuka ona trwałości, wolności i postępu!

Po trzecią mowę programową, którą onegdaj prezydent Carnot wygłosił w Bordeaux, odsyłamy czytelnika do dzisiejszej depechy paryskiej, która ją streszcza obszernie. Mowa prezydenta stanowi przecież program Floqueta!

Br. Z.

Fabrykacja zegarków kieszonkowych.

W tych dniach warszawskiemu Towarzystwu przemysłu i handlu złożony będzie do rozpatrzenia projekt założenia w Warszawie fabryki zegarków kieszonkowych.

O ile nam wiadomo, zegarmistrze warszawscy gotowi są na początek złożyć na ten cel 100,000 rs. i mają nadzieję, że za pośrednictwem Towarzystwa przemysłu i handlu uzyskają u rządu po-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Indywidualne zadanie kronikarza o Galeotto.—Wady „wielkiego rajfura”.—Spółki mięsne i zaproszenie do roboty.—Czy zdechła krowa może być pożywnie odpowiedziem?—Rozkoszna perspektywa.—Westchnienie do Galeotta.—Roztropny projekt.—Allegoria i Schultze-Delitzsch.—P. Nikodem Krakowski i jego broszura.—Wskazówki praktyczne.—Krytyk i maczuga.—Zdanie znawców stosunków miejscowych.—Dwa aforyzmy przygodne.

Nigdy może nie wymyślano tyle światu całemu, ile w kilku dniach, poprzedzających ukazanie się kroniki dzisiejszej.

— Ach ty, Galeotto—mówiono—rajfurze, pośredniku!... Oplątniesz niewinnych siecią podejrzeń, a potem wtrącasz ich w przepaść występku. Twą siłą plotka, bronią oszczerstwo. Ty to sprawiasz, iż dwoje młodych ludzi, którzy dotąd w czasie zwierzeń poufnych odmawiali tylko *pater noster*, dziś zabawia się gadkami z Dekameronem.

Tak mówi poeta hiszpański, za nim powtarzają wszyscy Erneści. Bądźciebądź Girolamowie, zwłaszcza w wieku podeszłym, dobrze robią, jeżeli na ostrzeżenie wielkiego pośrednika czekać nie będą. Albowiem tak w krajach strefy gorącej, jak i umiarkowanej (Laponja i wyspy oceanu Lodowatego stawa-
nowią oczywiście wyjątek) zdarza się niekiedy, iż

„Wielki Galeotto” spóźnia się niekiedy i rozpoczyna swe knowania... po harapie.

Takie jest moje osobiste zapatrywanie się na rajfursta Galeotta w sprawach dekameronowych, zwłaszcza, gdy ofiary wielkiego pośrednika nie należą do zwolenników p. Moesa Oskragiello. Co się zaś tyczy sprawy innej natury, mniemam, iż „wielki rajfur” ma jedną i to niepospolitą wadę: wskazuje ludziom cele dalsze, zanim pomyśli o bliższych.

Mam tu mianowicie na myśli handel mięsem i wywóz tego artykułu za granicę. Od pewnego czasu tworzą się spółki, podobno robią niezłe interesy i zamierzają nawet rozszerzać zakres swej działalności. Wprawdzie odzywają się niekiedy głosy złowieszcze, jakoby francuzi nie szaleli za polską wieprzowiną, głosy to jednak niewyraźne i niejasno sformułowane. Nie mam najmniejszego zamiaru powstrzymywać działalności przemysłowców w tym kierunku, zanim jednak pocznemy tuczyć zagranicę, czyżby nie można zacząć od tuczenia samych siebie? Wieprzowina niech idzie za granicę, dla nas niech będzie reszta. Niech spółki mięsne rosną, krzepną i mnożą się bez liku, dla czegoż jednak za jednym zachodem nie utworzyć pewnego rodzaju asekuracji na pewność przedsięwzięcia przez rozszerzenie działalności podobnych stowarzyszeń nie tylko za granicą, ale i w kraju: zagranica zawiedzie—kraj interes podtrzyma.

Wzywam niniejszem na świadectwo wszystkie gospodynie, zamieszkujące prowincję, ażeby nie mam

racji, ażeby w Kozienicach, Kiernozu lub Ryczywole można dostać w każdej porze mięsa, odpowiedniego do należytego odżywiania szanującego się obywatela? Zapewne wszystkie, zarówno młode i niedoświadczone, jak stare i wytrawne weteranki rądla i patelni zgodzą się na jedno: mięso na prowincji jest do niczego; stara krowa, która zakończyła żywot najnaturalniejszą w świecie śmiercią, grywa tam bardzo często rolę wspaniałego wołu, a niedonoszone cielę — rzeźwego potomka rogatego rodu.

I nie w tem dziwnego: handel ów pozostaje w rękach drobnych handlarzy, którzy nie mają ani kapitałów dostatecznych, ani znajomości warunków higienicznych, niezbędnych do dobrego odżywiania.

Tymczasem tworzy się spółka mięsna, która zaprowadza we wszystkich miastach i miasteczkach sklepy specjalne, choćby tylko w chwilach wolnych od wywozu wieprzowiny za granicę. I dzieje się jaknajbardziej na tym najczulszym ze światów. Gospodynie są mocno zadowolone, ojcowie rodzin zdawają siłę pracy, tak fizycznej, jak umysłowej; stare krowy, kończące żywot naturalną śmiercią, oddawane bywają psom na pożarcie, a akcjonariusze spółek dochodzą do milionów sir Roberta Gannetta, noszą tytuły „królów mięsnych” i zajmują w przejeździe przez Warszawę po 14 komnat w hotelu Europejskim.

Z czasem zaś działalność spółek rozszerza się do

moc moralną i materialną, która pozwoli im skutecznie walczyć z konkurencją zagraniczną.

Sprawa ta nie może być obojętną dla nas choćby z tego względu, że corocznie z Królestwa Polskiego, a także i z Cesarstwa, kilkanaście milionów rubli zabierają przemysłowcy zagraniczni za wyroby zegarmistrzowskie. Zważywszy zaś, że coraz większy kontyngens robotników wyciąga ręce po pracę, każda myśl uczciwa, zdążająca do podniesienia przemysłu, a tem samem dobrobytu krajowego, powinna znaleźć przyjazne echo w szerszych kołach społecznych.

Zauważyć trzeba, że ani w Królestwie, ani też w Cesarstwie nie ma ani jednej fabryki zegarków kieszonkowych; w Moskwie tylko i Petersburgu istnieją od lat kilku dwie fabryki, wyrabiające t. zw. „zegarki szwajcarskie”.

Przyczyną tego stanu rzeczy jest okoliczność, iż w Szwajcarii fabrykacja zegarków podniesiona jest do takiego szczytu doskonałości, a przytem fabrykanci tamtejsi rozporządzają tak olbrzymimi kapitałami, iż żadna fabryka nowozałożona nie wytrzymałaby konkurencji w dotychczasowych warunkach celnych z takimi firmami, jak Filip Patek w Genewie, lub Chaux-de-Fonds i Locle (Szwajcaria).

W całej Szwajcarii w r. 1887-ym istniało 1,363 fabryk zegarów ściennych i wieżowych, 1,223 fabryk zegarków kieszonkowych, 737 fabryk specjalnych części składowych, a oprócz niezliczonej liczby maszyn, 33,357 ludzi znajdowało dostatecznie utrzymanie przy tej gałęzi pracy.

Jak zaś wielką jest wartość wyrobów, można wnioskować z tego, że w r. 1886-ym samych kieszonkowych i pokojowych zegarów wywieziono za granicę za sumę 78,288,000 fr., z której to cyfry do Niemiec za 20,288,000, do Anglii za 16,996,000, do Francji za 7,589,000, do Austrii za 8,692,000 franków, a resztę do Rosji i innych krajów.

Z każdym jednak rokiem wywóz zegarków za granicę ze Szwajcarii zmniejsza się o tyle, o ile fabrykacja zegarków w poszczególnych krajach zdolna jest stawiać opór napływowi zegarków szwajcarskich.

W przeciągu lat dziesięciu Ameryka zdołała wyprzeć z rynków swoich zegarki szwajcarskie w takiej liczbie, że dziś konkurencja amerykańska zaczyna być groźną nawet dla królów zegarmistrzostwa szwajcarskiego.

Niemcy starają się usilnie podnieść swoje fabryki i przyznać trzeba, iż z każdym rokiem produkcja ich zwiększa się, dzięki poparciu rządu, który swego czasu udzielał fabrykantom znacznych zaliczek bezzwrotnych lub też bezprocentowych.

W Freiburgu przy pomocy rządowej powstała fabryka zegarów t. zw. „regulatorów”, która dziś rozporządza milionowym majątkiem. Przy fabryce tej powstało kilka innych i wszystkie świetnie się dzisiaj rozwijają.

W kraju naszym mogłyby — jak twierdzą zegarmistrzowie — rozwinąć się pomyślnie fabryki zegarków szwajcarskich i „regulatorów”, gdyby stosowne cło ochroniło je przed konkurencją zagraniczną i, co najważniejsza, gdyby się znalazły odpowiednie kapitały.

Trudniejsza już sprawa z fabrykacją zegarków kieszonkowych, do której podjęcia potrzebaby co-

najmniej 500,000 rs., chcąc, aby wyroby odpowiadały wymaganiom dzisiejszym.

Nawet na wysoką opłatę celną od kieszonkowych zegarków zagranicznych nie można wiele liczyć, gdyż wywołałaby ona mogła rozwinąć się na wielką skalę przemysłnictwa, jak to już wielokrotnie się zdarzało.

Następnie, zegarki ulegają tak samo zmianom mody, jak i suknie. Niedawno były w modzie zegarki niklowe, obecnie zaś do najmodniejszych zaliczają się stalowe, a pod względem pomysłów co do zmiany systemu fabrykacji szwajcarscy nikomu chyba wyprzedzić się nie dadzą.

Być zresztą może, iż zegarmistrze tutejsi, jako specjaliści, szczególnie w handlu zegarkami, wynajdą jakiś nadzwyczajny środek, który ochroni ich zdola przed konkurencją zagraniczną i pozwoli na przeszczerpienie tej gałęzi przemysłu na grunt rodzimny.

Czekajmy przeto, aż usłyszymy zdanie w tej sprawie od tych, którzy, nie bez podstawy przecie, jak to mniemać można, podnoszą projekt założenia wzmiankowanej fabryki.

W. K.

Śpiew i tańce.

W r. 1816-ym ukazał się po raz pierwszy „Cyrulik Sewilski”... i od tej pory rozpoczęła opera włoska tryumfalny pochód swój po Europie.

Na zjazdach książąt w Tropawie, Lublanie i Weronie operę włoską zachwycają się panujący.

Włoski list Metternicha powołuje młodego Rossini’ego (1822): „Na kongresie naszym — pisze dyplomata — panować winna harmonia.”

W ślad za operą rój śpiewaków zaalpejskich rozpoczyna wędrówki po świecie.

Na każdym dworze znajdował się podówczas primadonnę włoską, którą ceniono, niby klejnot koronny.

Za operą rozwijał się balet. Uwielbienie dla tanek nie miało granic.

Jedno z pism londyńskich z r. 1839 tak się o Taglioni odzywa: „Czem Shakespeare w poezji, tem Taglioni jest w tańcu, Shakespeare’em tańca jest ona wśród nas, anglików, jak Elssler w Niemczech była tańców Goethe’em.”

Albo:

„Kto Taglioni nie widział, ten nie ma prawa twierdzić, że żył... Taglioni zobaczyć i... umrzeć...”

Albo:

„Jeżeliś młody, to na widok jej wpadniesz w szal lub oniemiejesz i pół roku słowa dorzeczy nie wydobędziesz z siebie, chyba, że nie zasługujesz na miano człowieka. Jeżeliś wiekowy — no, ale wobec Taglioni, nie ma starców” i t. d.

I powstało nowe plemię nomadów, śpiewaków tancerzy, które na nie niepamiętne, sztuce jedynie oddane, żyło z dnia na dzień w nieustannej pogoni za sławą i złotem.

Nabywała po magnatach Wenecji pałace Marja Taglioni; około 5 milj. fr. zostawił Rubini, a Grisi stać było na męża wysokiego rodu, który wkrótce wszystko na grę stracił, co ona grą zarobiła.

Placowano b. też śpiewakom i tancerzom już przed 40-tu i 50-tu laty sowicie.

Już Catalani z rozkazu Napoleona I-go 100,000 fr. rocznie wypłacano, co jej wszakże nie zadowolniło, wyje-

chała bowiem potajemnie z Paryża do Anglii, gdzie dochody jej podniosły się do 200,000 fr.

Viardot za każdy miesiąc występów brała w Petersburgu 50,000 rs. Benefis tamże, prócz mnóstwa kosztownych podarunków, przyniósł jej 12,000 rs. gotówką.

Rubini’emu koncert jeden w Petersburgu dał dochodu 20,000 rs. Z Londynu wywoził on rokrocznie od 8—9,000 f. st.

W r. 1839-ym skontraktowana na 10 występów do Wiednia Taglioni, kazała sobie wypłacić po 800 zlr. w zlocie, czyli 2,000 fr. za występ, nadto wymówiła sobie pełny benefis.

Ubożne warunki kontraktu zapewniały jej: osobną garderobę, łożę w teatrze przez cały czas jej pobytu w Wiedniu, wybór baletu i miejsc w nim, gdzie jakie pas odtańczyć miała; nadto Taglioni sama wyznaczała tancerzy i tancerki, którzy wraz z nią do popisu stawali.

Po za tem wszystkiem przy każdym nowym kontrakcie z Taglioni musiano od ojca jej (jak wiadomo, płodnego bardzo twórcy baletów) nabywać balet, co mniej więcej od 1,600 do 6,000 fr. wynosiło.

W Londynie płacono Taglioni po 1,500 zlr. i więcej za występ.

Tańszą nieco była Elssler, wynagradzana po 600 zlr. od przedstawienia.

W wędrówce swojej po Ameryce, trwającej 15 miesięcy, Fanny Elssler zebrała 700,000 fr.

Giorgio Ronconi w r. 1841-ym brał za sezon 15,000 fr., w 1842-im 20,000 fr., w 1843-im 10,000 zlr. w zlocie — nadto musiano angażować i jego żonę.

Persiani zażądała w r. 1844-ym 30,000 lirów i benefisu na sezon. Ale i tu dodatek. Persiani ma męża, kompozytora muzyki, który właśnie napisał operę „Il fantasma”... trzeba ją było wystawić.

W r. 1844-ym powodzenie opery włoskiej w Europie dobiegło punktu kulminacyjnego.

W 10 lat później mówiono o niej już, jak o dobrze podżytej damie, a w 10 później, jak o staruszce.

W latach 1870/71 do reszty opalono jej skrzydła.

Oddycha ona jeszcze co prawda i dziś, ale przepadł już ród śpiewaków, którym dała życie.

Nie zaginął jednak entuzjazm dla pierwszorzędných głosów. „Nasze i obce chwały” moc zbierają po świecie laurów i złota.

Dziś tenor Tamagno żąda 10,000 fr. za występ, a gdy mu ofiarują 7,000 tylko (!) od przedstawienia, twierdzi, iżby mu to na życie nie starczyło.

(m. j.)

Rozstrzygnięcie konkursu.

Konkurs *Kurjera warszawskiego* na powieść oryginalną, obyczajowo-społeczną, został w ubiegłą sobotę rozstrzygnięty.

Pierwszej nagrody sędziowie nie przyznali nikomu.

Nagrodę drugą (rs. pięćset) przyznano jednogłośnie powieści p. t.

„Dewajtis”,

opatrzonej godłem: „Nec temere, nec timide”.

Po otworzeniu koperty z nazwiskiem okazało się, iż autorką „Dewajtisa” jest panna Marja Rodziwiłczówna.

ws i spisy poboru wojskowego wykazują, iż chłop polski wyrodnieje fizycznie mniej, niż dotąd.

Czy nie rozkoszna perspektywa? O wielki Galeotto, spraw, aby się sen ten sprawdził na jawie.

Czybyś zarazem, o wielki Galeotto, nie raczył oddać wielkiej przysługi malarzom naszym, pośrednicząc pomiędzy rozproszonemi obozami naszych Tytjanów, Van Dycków i Rembrandtów, którzy otwierają podobno aż trzy wystawy szkiców, nie licząc osobnej wystawy, urządzonej przez nową spółkę malarzską, co, razem z istniejącymi, wytworzy taką moc ekspozycyj, iż nasz reporter „od sztuki” będzie zdziwiał po dwie pary podszew w ciągu tygodnia.

Oddalbyś im rzetelną przysługę, o Galeotto, gdyż rozpraszanie się w dwudziestu czterech paraz kierunkach niewiele pomoże artystycznej rzeszy, która i tak na różach nie spoczywa. Wszak nawet wrony w Botanie dają w czasie godzin, przeznaczonych na ich strzelanie, dowody roztropności; czyżby ludzie tylko monopol na nieroztropność posiadać chcieli?

Ogólnikowy sąd o nieroztropności rodu ludzkiego łagodzi nieco wieść o zreformowaniu szkół felezerzskich i projektowaniu podniesieniu *censusu* umysłowego na stopień tych nieprawych synów Hippokratesa.

W miastach większych doniosłość projektu nie uwydatnia się z siłą właściwą. Tu bowiem felezerzy są młodzieńcami, pełnymi dobrego tonu, ubierają się w mocno kraciaste materiały i, oprócz nader skomplikowanej fryzury, działającej, jak wia-

domo, na pleć piękną w sposób piorunujący, nie przedstawiają żadnego dla ludzkości niebezpieczeństwa.

Nie tak bywa na wsi lub w osadach, gdzie bracia warszawskich golibrodów zajmują stanowiska współzawodników lekarzy dyplomowanych. Tam zwłazsza, gdzie lekarz nie potrafi „wychodzić z ludźmi”, felezerzy tworzą stan zwarty, solidarnie oporny, a puszczanie krwi za dydka lub dwa dydki nie należy do wytworów imaginacji humorystów. Gdyby nie skuteczne poparcie aptekarzy i poczętych panien aptekarzówien, niejedną z młodszych lekarzy po kilku tygodniach pobytu uciekłyby z miasteczka. Tam więc, gdzie piękne dziewczęce rozciągają swe opiekuńcze skrzydła nad eskulapem, ten ostatni, zapytywany przez nieświadomego rzeczy, zazwyczaj odpowiada:

— Niech licha porwie taką dziurę!... Razem z sąsiedztwem zbiorę z 50 rs. miesięcznie; za to felezer ma dwa razy tyle.

I tak jakoś się dziwnie plecie: lekarz przy agita-cji inteligencji i aptekarzówien ledwie dyszy, felezerzy przy popieraniu się wzajemnem trują żydów i rżną chłopów na zabój.

Może więc wyższy poziom umysłowy wiejskich golibrodów zmniejsza w nich cnotę solidarnego popierania swych praktyk, cnotę, która może w tym jednym wypadku jest szkodliwą dla otoczenia.

Tak jest, w tym jednym może wypadku, o czym najlepiej przekona następująca alegorycznie rozpo-

częta historia o koniach, wilkach i pewnej instytucji kooperacyjnej.

Zapewne nie zdarzyło ci się, szanowny czytelniku, widzieć kiedykolwiek konia, pędzonego przez wilki rozżarte.

A szkoda! widok to wcale ciekawy: jedno wilczy-sko chwytą za gardziel, drugie wpija zęby w grzbięt, trzecie wgrzyza się w kopyta — i już!

Tak bywa z koniem jednym, skoro walczy z wilkami w pojedynkę. Inaczej się ma rzecz, jeżeli koni jest kilka lub kilkanaście.

Wówczas szkapę kpią sobie nawet z całego stada rozwścieczonych bestyj. Stoją łbami do siebie, a kopytami manewrują tak dzielnie, iż wilki, rade nie-rade, idą szukać łatwiejszej zdobyczy.

Z porównania dwóch faktów powyższych przeciętny czytelnik dojdzie bezwątpienia z łatwością do wniosku, iż cała wyższość drugiej obrony nad pierwszą polega na dwóch przymiotach: na wzajemności i samopomocy.

Newtona spadające jabłko naprowadziło na myśl genialnego prawa fizycznego; widocznie niejaki Schultze-Delitzsch musiał często widywać konie, napadane przez wilki, skoro przemawiał mniej więcej w ten sens:

Człowiek, o narodzie, napastowany bywa bez ustanku przez wilki krwiożercze, a mianowicie nie-powodzenia finansowe, dług, choroby, straty nie-przewidziane itd., itd.

A przyjemności wymienione pożą każdego poje-

Prócz powieści nagrodzonej, sędziowie obdarzyli zaszczytną wzmianką i wyróżnieniem kilkanaście innych powieści, których tytuły, wraz z oceną i motywami wyroku, wkrótce ogłosimy.

W ogóle wynik konkursu uważać należy za pomysłny.

Prócz zbgacenia teki *Kurjera warszawskiego* utworami cennymi, wpłynął on korzystnie na wytwórczość literacką w dziedzinie powieściopisarstwa i zbudził wśród niej ruch nader pocieszający.

Stwierdziła to w równej mierze ilość i jakość prac nadesłanych.

Poprzestając dziś na ogólnej wzmiance, donosimy czytelnikom, iż druk „Dewajtisa” rozpoczynamy w numerze jutrzejszym.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Rozkład letni jazdy pociągów osobowych na kolei terespolskiej od d. 13-go maja ulegnie znacznej zmianie, a mianowicie: Pociąg osobowy nr. 2, wychodzący obecnie o godzinie 10-ej rano, odejść będzie o godzinie 8 minut 15 rano, przychodzić zaś do Pragi będzie o godzinie 7-ej min. 48, zamiast o 8-ej wieczorem. Pociągi powyższe łączą się będą z pociągami kolei wiedeńskiej na Wiedeń i przez Wrocław do Berlina. Pociąg pocztowy nr. 4-ty wychodzić będzie o godz. 3 minut 45 po południu, czyli o 5 minut wcześniej niż dotychczas, przychodzić zaś będzie o godzinie 1-ej minut 49 po południu. Pociągi te łączą się mają z pociągami na Berlin oraz przez Brześć z pociągami na Moskwę, Kijów i Odesę. Pociąg osobowo-towarowy wychodzący będą z Pragi o godzinie 10-ej wieczorem, a przybywać do Warszawy o 8 ej minut 13 rano. Pociągi te łączą się z pociągami kolei wiedeńskiej na Wiedeń, oraz z pociągami kolei południowo-zachodnich na Białystok i Grajewo. Ruch pociągów pasażerskich na kolei siedlecko-małkińskiej również ulegnie uzupełnieniu, a mianowicie: pociąg wychodzący z Małkini o godzinie 6-ej minut 23 rano, a przybywający do Siedlec o godz. 9-ej minut 40 rano będzie połączony z pociągami kolei petersburskiej, a w Siedlcach z pociągami kolei terespolskiej w stronę Pragi i Brześcia, zaś pociąg osobowy wychodzący będzie z Siedlec do Małkini o godzinie 6-ej minut 43 wieczorem i przybywać do Małkini o godzinie 9 minut 58 wieczorem, gdzie łączy się z pociągami kolei petersburskiej, a w Siedlcach zabiera pasażerów tak od Brześcia, jak i w stronę Brześcia jadących. Wreszcie rozkład jazdy pociągów na kolei brzesko-chełmskiej ma pozostać bez zmiany t. j. z Brześcia wychodzić będzie o godzinie 8-ej minut 25 rano, a przybywać do Brześcia o godzinie 8-ej minut 31 wieczorem. Rozkład jazdy na pozostałych kolejach podamy jutro.

— Władza wyższa zatwierdziła w tych dniach dostawy wszelkich materiałów, potrzebnych do budowy trzeciej serii robót kanalizacyjnych i wodociagowych na r. b., stosownie do przedstawienia magistratu.

— Na budowę kanałów i wodociągów pierwszej

i drugiej serii przeznaczono rs. 4,139,701 kop. 85; podług zaś ksiąg buchalteryjnych, prowadzonych przez zarząd kanalizacji, wydatkowano z tego przez pierwsze 7 lat rs. 4,053,004 kop. 77, tak, iż nietylko deficytu żadnego nie ma, jak to się dawniej zdawało, ale powstał nawet remanent, wynoszący rs. 86,967 kop. 8 na korzyść zarządu. Obecnie sprawdza magistrat wszystkie asygnowane sumy, co ze względu na kilka tysięcy rachunków, do wypłaty przedstawionych, wymagać będzie dłuższego czasu.

— Zarząd wodociągów zawarł i podpisał już z dwiema fabrykami kontrakty na dostawę w r. b. rur wodociagowych, a mianowicie z firmą Szolce, Repphan i S-ka na sumę rs. 53,421 kop. 34, oraz z Towarzystwem udziałowem dawniej pod firmą K. Rudzki i S-ka na sumę rs. 87,269 kop. 41. Większa połowa rur, owemi kontraktami objętych, została już na place miejskie dostawiona.

— Na brzegach łachy przy ujściu do Wisły zasadzono kilkakset młodych wierzb; szczątki zaś wierzb polamanych przez lody uprzatnięto.

— Trzy nowe budynki kąpielowe są na ukończeniu, i w tych dniach wypłyną na Wisłę.

— Niezależnie od zamierzonych w r. b. robót tamowych na Wiśle, około wykończania lub przedłużania tam w górze rzeki, pod Warszawą zdecydowaną została budowa nowych trzech tam na prawym brzegu, na przestrzeni od Saskiej Kępy do wsi Las.

— Na wywózkę śniegu z obrębu miasta wydaje rocznie Berlin pół miliona marek, Hamburg 340 tysięcy, Hanower 200 tysięcy, Drezno zaś 150 marek.

— Stan sanitarny w mieście znacznie się polepszył, czego dowodem liczba wolnych łóżek w szpitalach, wynosząca, według wczorajszego wykazu, jak następuje: u Dzieciątka Jezus 93, św. Łazarza 97, św. Rocha 21, św. Ducha 4, praskim 7, starozakonnych 12 i wolskim 21.

— Dowiadujemy się, że przytułek dla rekonwalescentów, wychodzących ze szpitali, zasilony został sumą 5,000 rs. z zapisu ś. p. Sierakowskiej.

— W czasie pożaru, jaki się szerzył w d. 15-ym kwietnia na Lesznie, w domu pod nrem 13-ym, najskuteczniej do ugaszenia ognia przez użycie ręcznych sikawek przed przybyciem straży, przyczynili się stróże sąsiednich domów: Antoni Gąsowski, Stefan Bierniacki, Józef Lesiak i Feliks Jarutowski, którym p. o. oberpoliemajstra udzielił nagrody po 2 rs. każdemu.

— Komisarz cyrkułu praskiego, podpułkownik Zieliński, powróciwszy z udzielonego mu urlopu od dziś spełnia obowiązki służbowe.

— Dotychczasowy naczelnik straży ogniowej, pułkownik Curykow, opuszcza zajmowane stanowisko.

— Mianowany w styczniu r. b. nauczycielem religii w instytucie głuchoniemych, ks. Wojciech Jakóbowicz, w tym samym miesiącu opuścił zajmowane stanowisko. Religję w instytucie wykłada obecnie ks. Antoni Szezeniowski.

— Bawi w naszym mieście sympatyczny powieściopisarz, Józef Rogosz.

dyńczego śmiertelnika z łatwością wielką, podczas gdy kilkunastu zjednoczonych mężów da sobie z nim radę jako tako, jeżeli będą przestrzegali ściśle wyrażonych powyżej cnót: wzajemności i samopomocy.

Początkował więc ów Schultze-Delitzsch stowarzyszenia kooperacyjne, na wzajemności i samopomocy oparte, które z czasem rozwijać się zaczęły nader szybko, tak z finansowym, jak i społecznym dla ogółu pożytkiem.

U nas w r. 1870-ym powstało również stowarzyszenie podobne, pod nazwą „Kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich” i podczas osiemnastoletniego istnienia przynosiło stowarzyszonemu rzeczywiste korzyści, jak to drobniaczko ocenił p. Nikodem Krakowski w swej świeżo wydanej, arcyciekawej broszurze.

Na szczęście autor dziełka nie ograniczył się na podaniu suchych cyfr, przeciwnie, zastosował do instytucji zasadę ostrej, acz sprawiedliwej krytyki, dzięki czemu my, prostaczkowie na punkcie spraw finansowych, wiemy, co o kasie pożyczkowej sądzić należy.

Dowiadujemy się przeto, iż kasa owa, świetnie prowadzona pod względem finansowym, szwankuje pod względem społecznym, mianowicie na punkcie wdrażania swych członków do punktualności, porządku i przymusowej oszczędności przez regularne wnoszenie składek udziałowych; że kasa zesłała z właściwej drogi i przeszła na tory wielkich operacyj bankierskich; że pierwotny i zasadniczy cel

dostarczania taniego kapitału drobnym i średnim przemysłowcom, rzemieślnikom itp. na podstawach samopomocy, został spaczony; że obecnie oszczędności zamożniejszych uczestników nie służą uboższym współkolęgom, lecz najczęściej wielkim operacjom, wielkim kupcom, wielkim kapitalistom; że w kasie ignorowano bezustanku doniosłe społeczne posłannictwo instytucji, opartej na samorządzie; że wreszcie kasa pożyczkowa przemysłowców warszawskich jest obecnie wielką instytucją, równą innym bankom akcyjnym i nie ma nic wspólnego z ową doniosłą misją cywilizacyjną instytucji, o jakich marzył Schultze-Delitzsch, ich inicjator.

Skoro się więc coś popsuło w stowarzyszeniu, należy nie zasypiać gruszek w popiele, lecz postarać się o naprawienie złego, póki całość, spaczona i pokrzywiona, nie pójdzie na marne. Należy tedy urządzić reorganizację kasy na towarzystwo akcyjne i zarządzić natychmiastowe utworzenie, przy pomocy kasy, nowego stowarzyszenia kooperacyjnego, na racjonalnych zasadach samorządu i samopomocy opartego.

Tak przedstawia się sprawa jedynej u nas instytucji kooperacyjnej w świetle zdrowej krytyki. A krytyka owa jest dla nas tem sympatyczniejszą, iż gardluje za tem, co małe i słabe. Dab olbrzymi ostoi się burzom potężnym; drobna płonka wymaga pieczołowitości i poparcia, aby egzystować mogła. Wszak głos rozsądny nie będzie w tym razie głosem wołającego na puszczy... Skoro dotąd mówiłem o krytyce, i to w sprawie

— JE. ks. a reybiskup Popiel i biskup diecezji kujawsko-kaliskiej ks. Bereśniewicz w dniu wczorajszym wyjechali do Włocławka.

— Z literatury.

* Dr. Józef Drzewiecki, ordynator kliniki terapeutycznej przy szpitalu św. Ducha zaproszony został na członka redakcji czasopisma nowojorskiego lekarskiego p. t. *The medical Record*.

Dr. Drzewiecki prowadzić będzie w pomienionem czasopiśmie dział sprawozdawczy z ruchu piśmiennictwa lekarskiego polskiego w Królestwie Polskim.

* Dr. Stanisław Krysiński miał w Dorpacie dwa odczyty po polsku „o znaczeniu przepisów ochronnych.”

Wincenty Lutosławski tamże wykladał „o teorii Konfucjusza”.

Odczyty odbywają się na korzyść kasy Mianowskiego.

* Praca naukowa o 500 stronicach i do tego oryginalna — to zjawisko bardzo rzadkie w naszym piśmiennictwie, pochłanianem przez dziennikarstwo.

Do takich wyjątków zaliczyć należy świeżo wydane przez spółkę nakładową dzieło dra Ludwika Gimplowicza p. t. „System socjologii”.

Rzecz to dobrze znana za granicą z oryginału niemieckiego, z którego uczony profesor ją przetłumażył, uzupełnił i znakomicie rozszerzył.

Wkrótce pomówimy o niej obszerniej.

* Pani Konopnicka doczekała się obszernej wzmianki o swych pracach poetycznych w jednym z wydawnictw węgierskich.

Zamieszczono tam mianowicie przekład Vrhlickiego „Fletni” i w przedmowie do niego wyszczególniono zasługi autorki naszej na polu poezji.

— Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim opera Gounoda „Faust” (występ panny Russel), w teatrze Rozmaitości komedje „Doktor medycyny” Korzeniowskiego i „Nowy dziennik” Bałuckiego, a w teatrze Małym operetka Straussa „Baron cygański”.

* Artyści teatru Rozmaitości otrzymają niebawem do nauki rolę z pięcioaktowej komedji Kazimierza Zaleskiego „Lis w kurniku”.

Utwór ten urzy światło kinkietów na deskach teatru Letniego.

* „Romeo i Julia” Gounoda ukaże się w połowie b. m. na naszej scenie.

Panna Russel, mająca wykonać partję Julji, uczestniczy już w próbach.

* Zarząd teatrów warszawskich objął od dzisiaj wydzierżawiony na cztery miesiące budynek Alkazaru, zwany „teatrem Nowym”, w którym operetka i krotkochwila mieszczą się przez sezon letni.

Budynek ten został gruntownie odrestaurowany i nowym dachem pokryty.

Widowiska rozpoczną się tam w nadchodzącą niedzielę.

* Występy sceniczne p. Władysława Mierzwinskiego w Reggio, w Toskanji, nie cieszyły się powodzeniem, wobec czego opuścił to miasto.

* Znana śpiewaczka, panna Justyna Machwiciówna, osiada na stałe w Warszawie, mając zamiar poświęcić się nauczaniu śpiewu.

nieladajakiej, niech mi będzie wolno powiedzieć słów parę o krytyce w sprawie ladajakiej.

Od czasu do czasu któremuś z Zoilów warszawskich przychodzi do głowy umaczać w żółci maczugę i napisać nią feljeton artystyczny. Rozumie się, działanie tak sympatycznej substancji, jak żółć, w połączeniu z użyciem tak rozkosznego narzędzia jak maczuga, sprawia efekt niewypowiedziany: z o, fiary krytyki lecą strzepy garściami.

Wówczas to amatorowie skandali i skandalików wychodzą na żer. W uprzywilejowanych miejscach słysząc mniej więcej, co następuje:

— No cóż?

— Co takiego?

— Łupu capu...

— Jeszcze nie.

I mają zupełną rację znawcy stosunków miejscowych; jeżeli dotychczas: *jeszcze nie*, to za chwilę będzie prawdopodobnie: *już*.

Zresztą, mniejsza z tem. Są to sprawy przykre, ale osobistej natury. Ponieważ jednak dotyczą one na pewnych punktach stosunku krytyki do krytykowanych, niech mi wolno będzie zrobić dwie, nader zresztą obojętne uwagi:

a) krytyk, piszący maczugą, umaczaną w żółci, obniża o $\frac{9}{10}$ wartość swej krytyki;

b) artysta, zniewalający pięścią do uznania swego talentu, uwłacza godności swego zawodu.

Dziś...

J. Olbracht.

= Ze sztuki.

* Jednogłośnie obrany przez komitet Towarzystwa sztuk pięknych na godność vice-prezesa pan Lucjan Wrotnowski, został na tem stanowisku przez p. ministra oświaty zatwierdzony.

* W dniu wczorajszym, na wystawie Towarzystwa sztuk pięknych zakupili: hr. P. dwie terakotowe figury J. Wojdygi „Gerwazy” i „Protazy”, a pan A. M. obrazy: Br. Poświkowej „Astry” i N. Paue „Wieczór księżycowy”.

* Premja za rok ubiegły i bieżący członkowie Towarzystwa sztuk pięknych otrzymają w drugiej połowie b. m.

* Józef Ryszkiewicz pracuje nad dwoma obrazami: „Pobudka” i „Na popasie”.

* Wystawy: Towarzystwa sztuk pięknych i Krywała w hotelu Europejskim, otwarte są obecnie dla zwiedzających do godziny 6-ej wieczorem.

= Obrazy religijne.

Nowozatwierdzona przez władzę spółka malarzy warszawskich rozpoczyna działalność swą od przygotowywanych obrazów treści religijnej, przeznaczonych dla kościołów.

Spółnicy oddają artystyczne swe przedsięwzięcie pod patronat JE. ks. arcybiskupa Popiela, który oddzielnym okólnikiem zalecił ma duchowieństwu w Królestwie nabywanie obrazów od stowarzyszonych.

Niezależnie od tego będzie urządzona stała wystawa obrazów religijnych, aby stronnicy interesowane mogły oglądać modele lub też dzieła wykonane.

Na członków spółki zapisali się dotąd pomiędzy innymi artyści: L. Biedroński, W. Gerson, K. Mirecki i E. Perle.

= Zebranie ogrodnicze.

Wczorajsze miesięczne zebranie zgromadziło około 88-ku członków Towarzystwa ogrodniczego i gości, wprowadzonych do sali hotelu Europejskiego.

Po zwykłym odczytaniu protokołu, prezes oznajmił, że znów kilkanaście zarządów kolejowych w Cesarstwie oświadczyło gotowość obniżenia taryf dla przewozu roślin.

Ułga jest wielkiej doniosłości i, jak się z praktyki okazuje, niemało wpłynęła na większy rozkup roślin.

Wniosek p. Edmunda Jankowskiego o założeniu muzeum ogrodniczego, powtórnie odczytany, otrzymał jednomyślne zatwierdzenie, a wnioskodawcę ogólne zebranie zaprosiło na kustosa przyszłego muzeum.

Wniosek p. Eryka Jachowicza o zjednywaniu nowych członków Towarzystwu, broniony w wielu punktach przez samego wnioskodawcę, został do ostatecznej decyzji odłożony do następnego zebrania majowego.

Następnie p. E. Jankowski mówił o trawnikach i zaznaczył, że w Paryżu na trawniki mało zwracają uwagi, chwalili więc nasze zakładanie tak miłych dla oka zielonych kobierców, udzielając zarazem wskazówek, w jaki sposób najpraktyczniej należy trawniki urządzać.

Na zakończenie rozlosowano rośliny, dostarczone przez p. G. Ulricha, a p. Brogowski dawał objaśnienia o azaljach z białym kwieciem.

Nadto p. Hoser wystawił własnej hodowli wspańiale okazy: *Viburnum macrocephalum*, *Iwora coccinea*, *Clitanthus magnificus* i przepyszny *Rhododendron azaloides*.

= Wybory.

W dniu wczorajszym w gminach Czastków i Młociny odbywały się wybory na sędziego gminnego I-go okręgu powiatu warszawskiego.

Wyborcom, w liczbie kilkuset osób, wyjaśniono, iż z liczby przedstawionych kandydatów mogą głosować według własnego uznania za każdym, byleby tylko kandydat odpowiadał ich zaufaniu.

Po obliczeniu głosów okazało się, iż znakomitą większość otrzymał dotychczasowy sędzia, p. Trębicki.

Wybór p. T. w myśl obowiązującego prawa podlega zatwierdzeniu p. ministra sprawiedliwości.

= Z wystawy inwentarza.

Budowa parkanu, okalającego tegoroczną wystawę inwentarza na placu Ujazdowskim, jest już na ukończeniu.

Termin składania deklaracji dla pragnących uczestniczyć w wystawie oznaczony został do dnia 15-go b. m.

= Na udziały.

Osiem osób zawarło wczoraj spółkę udziałową celem wybudowania willi, podzielonej na tyleż letnich mieszkań, z urządzeniem wszelkich możliwych wygod.

Dom udziałowy stanie na terytorjum Miłosnej, przy samym lesie.

Po obliczeniu wartości nabytego gruntu i według

sporządzonego anszlagu, każdy z uczestników ma wnieść po 1,400 rs.

Willa spółkowa w drugiej połowie czerwca ma być o tyle wykończoną, iż rodziny uczestników będą już mogły zjechać na pierwszy letni pobyt.

Zaprowadzenie ogródków i wewnętrzne urządzenie domu, nastąpi dopiero w roku przyszłym.

= Niezwykłe małżeństwo.

Dawnemi czasy, gdy w układach matrymonjalnych stanowiły i decydujący głos mieli rodzice obu stron, zdarzały się często wypadki, iż narzeczeni poznawali się dopiero przy ołtarzu, to jest wówczas, kiedy składali przysięgę.

Teraz jednak takie małżeństwa należą do wyjątków.

Podobny wyjątek zdarzył się w dniu onegdajszym w naszym mieście.

Rzeźnik tutejszy M. ułożył się przed półrokiem z swoim kolegą po fachu, K., mieszkającym w Żytomierzu, iż wyda swoją córkę za jego syna.

Dla uniknięcia niepotrzebnych wydatków na konkury postanowiono, iż narzeczeni przyjeżdżają do Warszawy dopiero w dzień ślubu.

Młodzi, wychowani w ślepej posłuszeństwie dla swych rodziców, w niczem się powyższej decyzji nie sprzeciwiali.

Syn rzeźnika przybył w południe pociągami kolei terespolskiej i w trzy godziny później został małżonkiem córki rzeźnika.

Nowożeńcy nazajutrz rano wyjechali do Żytomierza, stałego miejsca pobytu pana młodego.

= Szkodnicy.

Jeden z naszych sylfów zwiedzając wczoraj park praski był świadkiem, jak cała falganga wyrostków czyniła wśród wierzb ogromne spustoszenia.

Szkodnicy lamali gałęzie dla zdzierania kory na wyrób fajerek.

Na zwróconą uwagę, iż niszcząc drzewa w parku publicznym, dopuszczają się kradzieży, odpowiedzieli śmiechem, a dopiero pogroźka wezwania policjanta spłoszyła szkodników.

Wartoby nad wierzbami parku praskiego rozciągnąć baczniejszy nadzór.

= Zbrodnia ręką.

Dziś, około godziny 5-ej i pół rano, na podwórzu posesji nr. 40-ty przy ulicy Złotej zjawiła się galskaniarka i, obszedłszy podwórze, szybko dom opuściła.

Niebawem po jej wyjściu lokatorka tego domu, staruszka S., przechodząc przez podwórko, spostrzegła pomiędzy schodami, prowadzącymi do drewnianej przybudówki, jakieś zawiniątko.

Po rozwinięciu zawiniątko okazało się, że zawiera ono zwłoki dziecka płci męskiej, które niegodziwa ręka zwinęła w kłębek, łącząc nóżki z główką tak, iż trudno rozpoznać wiek dziecięcia.

Zwłoki zabezpieczono i może uda się wykryć, czy owa poszukiwaczka galganów nie jest agentem jakiejś nowej fabrykantki aniołków.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym, w kościele św. Jacka, Konstantemu Jeżyńskiemu, emerytowi, przy wyjściu po skończonym nabożeństwie skradziono w tłoku złoty zegarek.

W kościele pp. wizytę na Krakowskim-Przedmieściu przytrzymał złodzieja kieszonkowego, Feliksa Zdankiewicza.

Na Pradze Michał Kamiński zatrzymał się przed szynkiem i pozostawił wóz frachtowy bez nadzoru przez kilka minut. Krótki ten czas wystarczył złodziejom do zabrania ciężkiej, ważącej około 400 funtów paki, z towarami żelaznym.

Na Brackiej pod nrem 16-ym w mieszkaniu lekarza weterynaryj, p. Romualda Sobolewskiego, spełniono kradzież zegarka, garderoby i bielizny.

Wreszcie pod nrem 47-ym na Gęsiej ze strychu skradziono bieliznę, należącą do miejscowych lokatorów.

= Zniknięcie.

Czteroletnia dziewczynka, wyszedłszy w niedzielę, o godzinie 11-iej zrana z mieszkania pod nrem 28-ym przy ulicy Nowogrodzkiej, dotąd nie powróciła.

Ojciec zaginionej nazywa się Ambroży Gnatowski.

= Zapadnięcie bruku.

W dniu wczorajszym na placu Zamkowym zapadł się bruk na znacznej przestrzeni.

Zawiadomiono inżynierę miejską, celem zarządzenia potrzebnej reparaacji.

= Wściekły kot.

W dniu wczorajszym na Senatorskiej pod nrem 33-m przybłąkał się wściekły kot i pokąsał dwa psy, które wzięto pod obserwację weterynaryjną.

Kotą zabił stróż miejscowy.

= Rozbiegane konie.

Dziś rano para koni, zaprzężonych do wozu, rozbiegała się na Pradze.

Rozhukane rumaki w szalonym podzie przewróciły latarnię, a kilku przechodniów, uciekając, upadło i boleśnie się potłukło.

Rozbiegane konie zatrzymał policjant, Jan Smoliński.

= Krwawe zajście.

W dniu wczorajszym na Dzikiej pod nrem 68-ym, Roman Piekuski wszczął kłótnię, a następnie bójkę z Walerjanem Tomaszewskim.

Ten ostatni słabszego przeciwnika pokonał, lecz Piekuski nie dając za wygraną, wy dobył nóż i zranił dość ciężko Tomaszewskiego w głowę.

= Na Wiśle.

W dniu wczorajszym Aniela Brokowska i Michalina Szmitowa przejeżdżały łódką z Saskiej kępy.

Zaledwie łódź odbiła od brzegu, kiedy między obu kobietami wszczęła się zacięta kłótnia i bójka, w czasie której z powodu silnych wstrząśnień łódka się przewróciła.

Tonące kobiety zdołał uratować przewoźnik, Jan Dąbowski.

= Nagła śmierć.

Nocą dzisiejszej zdarzył się smutny wypadek. Panna Zofia Osterlow, córka urzędnika oddziału banku państwa, będąc przedtem zupełnie zdrową, nagle życie zakończyła.

Przyczyna śmierci młodej, 18-letniej osoby nie jest wiadomą.

= Pożary.

Nocą dzisiejszej przy zbiegu ulic Elektoralskiej i Zimnej pod nrem 15-ym, w piwnicach, zajętych na składy korków Baumwajgera, wybuchł pożar.

Zanim ogień spoproszczono, płomienie znacznie się już rozszerzyły w kilku piwnicach, gdzie paliły się drewniane przedpiernia.

Na ratunek przybył oddział straży mirowskiej, lecz pomimo energicznego paragonicznego działania, z powodu niemożności dostania się do piwnic, wskutek gryzącego dymu, pomoc jednego oddziału okazała się nie wystarczającą.

Wzwołano więc i oddział trzeci z Nowego-Swiata, przy którego pomocy ogień w kilka godzin ugaszono.

Pomimo wylania do piwnic znacznej ilości wody, korki, pływając, paliły się płomieniem.

Dopiero po przebicciu sklepienia nad piwnicą, nad którą mieścił się fabryka szczotek p. Fejsta, ratunek okazał się skutecznym.

Straty, zarządzane przez pożar, wynoszą kilka tysięcy rs.

Nocą ubiegłej, o godzinie kwadrans na pierwszą, przy ulicy Gęsiej pod nrem 7-ym, w piwnicy, należącej do składu win Fajmiesera, zapaliła się słoma i kosze, używane do butelek.

Wezwany oddział straży nalewki, po wylaniu kilkunastu beczek wody, ogień ugasił bez poważniejszych następstw.

Oddział ratuszowy przybył również na miejsce, lecz nie brał udziału w gaszeniu.

Dziś o godzinie 7-ej rano, ukazała się łuna w okolicy stacji towarowej kolei nadwiślańskiej.

Zaalarmowana straż wyruszyła z koszar, lecz okazało się, iż pożar szerzy się daleko za rogatkami marymonckimi, straż więc z drogi zwrócono.

ZE SWIATA.

× Z Krakowa. Ukazał się tu dwutygodnik *Głos polski*. Redaktorem i wydawcą jest p. Marcelli Turkawski, który wydawał dawniej we Lwowie pisma *Samorząd* i *Gmina*, a do dni ostatnich był współpracownikiem *Kurjera krakowskiego*. — W tych dniach ukończone zostanie dokładne obliczenie strat, spowodowanych powodzią w powiecie krakowskim.

× Karol hr. Załuski, dotychczasowy poseł w Chinach, mianowany został pełnomocnikiem austriackim i członkiem komisji europejskiej finansowej w Egipcie.

× Dzwierzno, pod Inowrocławiem, z polecenia rządu pruskiego, otrzymało nazwę Kaisertru.

× Katalog. W Amsterdamie ukazał się ankiejny spis książek, nakładem Bohna. *Polonica* zajmują 2,170 pozycji, a w skład ich przeważnie wchodzi publikacje z epoki Socyna i adherentów jego. Charakterystyczną stroną katalogu jest bardzo licha niemieczyzna, w której go zredagowano.

× Bankructwo firmy Henryka Hüffera w Łodzi i Krymierzowie, o czym pisaliśmy w swoim czasie, wywarło w ciałach Niemców wielkie wrażenie. Szkody poniosły następujące banki: Towarzystwo dyskontowe w Akwizgranie, bank narodowy w Berlinie, bank w Zwickawie, „Kreditanstalt” w Lipsku, bank państwa i rozmaici bankierowie londyńscy. Według gazet lipskich, pasywa wynoszą 6 milj. marek.

× Nowy artykuł wywozu. Firma pp. Rohrer i sp. zamówiła w Belgii kilkaset żywych szczurów. Mają one być użyte przy sprawdzaniu wartości ratlerów, którymi między innymi firma Rohrer i sp. handluje.

× Djamentowe gody, jedna z najrzadszych uroczystości rodzinnych, odbyły się w tych czasach w Lauenburgu, na Pomorzu. Państwo młodzi, Troneczakowie, przyszli na świat na Kaszubach r. 1793-go i zachowali i umysł trzeźwy aż do chwili bieżącej.

× Pierwszy raz. Pomimo, że królowa Wiktorja i cesarz Franciszek Józef z pośród panujących obecnie najdłużej dzierżą ster rządu, nie znali się dotąd zupełnie. Ani cesarz Franciszek Józef w Anglii, ani królowa Wiktorja w Austrii dotąd nie byli.

× Olbrzymi szczupak. W jeziorze Mondsee (Salzkammergut) złowiono niepospolitej wielkości szczupaka. Miał on długości 1'45 metra, obwodu 0'50 m., ważył zaś 21 kilo.

× Krzesło Shakespeare'a. W Londynie odbyło się ma licytacja krzesła, na którym siedząc, Shakespeare napisał znaczną część swoich utworów. Krzesło owo pochodzi ze spuścizny po zmarłym Jerzym Godwin, obejmującej także krzesła, które były niegdyś własnością Gray'a, Hook'a, Bulwer-Lytton'a, Thackeray'a i dra Watts'a.

× Przyszły minister wojny. W Madrycie odbyła się w tych dniach zabawa dla dzieci, o której już w swoim czasie wspominaliśmy. Zabawa usządzona na

stała w hipodromie, gdzie zebrało się 12,000 dzieci. Królowa Krystyna, rozmawiając z dziećmi, zapytała jednego z nich, czemuby w przyszłości pragnął zostać — na co małeć najspokojniej odpowiedział: „Wasza królewska mości, chciałbym być ministrem wojny.”

× **Gra kolorów.** *Panna Zofia* (do przyjaciółki): Ach, moja droga, i znowu nudziłam się okropnie na ostatnim balu. Wyobraź sobie siadł przy mnie jakiś jasny blondyn, jednoroczny ochotnik z pulku niebieskich huzarów, widocznie żółtodzióbek jeszcze, bo się ciągle ozerwieniał.

— Znalezione na Krakowskim-Przedmieściu pince-nez, odebrać można w kanciarze naszego pisma.

Nekrologja.

† S. p. Agnieszka z Schüsterów **Schejbe**, wdowa po obywatelu i majstrze piekarskim, po krótkiej słabości, przeniosła się do wieczności dnia 30-go kwietnia 1898 roku, przeżywszy lat 87. Pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 2-im maja r. b., to jest we środę, o godzinie 5-iej po południu, z kaplicy ewangelicko-anglikańskiej przy ulicy Młynowej, na cmentarz tegoż, wyznania, odbyć się mające. —1337

† S. p. Antoni **Piotrowski**, emeryt, przeniosł się do wieczności w dniu 30-ym kwietnia r. b., przeżywszy lat 98. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra w dniu 3-im maja, to jest we czwartek, o godzinie 11-iej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —1338

† Za spokój duszy s. p. Stefana **Neybaura**, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo dnia 3-go maja, to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci, o godzinie 10-iej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej. —1335—

† W dniu 2-im maja r. b., to jest we środę, odbędzie się o godzinie 10-iej i pół zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, msza żałobna za duszę s. p. Zygmunta **Bardzińskiego**, na które zaprasza się znajomych i życzliwych. —1292

† W dniu 2-im maja r. b., to jest we środę, jako w trzecią rozpoczynającą się rocznicę śmierci s. p. Juliana **Dobrowskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy jego, w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie 10-iej rano, przed wielkim ołtarzem, na które to nabożeństwo zaprasza szczególnie krewnych i przyjaciół pozostałą w nieutulonym żalu żonę wraz z dziećmi. —1334—

† W dniu 2-im maja, to jest we środę, jako w rocznicę śmierci s. p. Walerji z Brzozowskich **Kochańskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-iej rano, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1363—

† W dniu 2-im maja, to jest we środę, jako w szóstą rocznicę śmierci nigdy nieodżałowanego męża mego s. p. Juliusza **Wilkansa**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-iej i pół zrana, na które zapraszam życzliwych. —1326—

† W d. 2 i 4 maja, jako w rocznicę śmierci i pogrzebu s. p. Bronisława **Sakowicza**, odbędzie się żałobne nabożeństwa, a mianowicie w dniu 2-im maja, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 11-iej rano, i w dniu 4 maja, w kościele powązkowskim, o godzinie 10-iej i pół rano, na takowe pozostała żona zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych. —1310—

† W dniu 3 maja, t. j. we czwartek, jako w czterdziestą dzień zejścia ze świata s. p. Michała **Bończa-Brujewicza**, tajnego radcy, b. dyrektora wydziału b. komisji spraw wewnętrznych i duchownych, odprawionem zostanie w cerkwi Uspieńskiej przy ulicy Miodowej, o godzinie 11-iej i pół zrana żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, na które w smutku pograżeni córka i synowie zapraszają przyjaciół i życzliwych zmarłego. —1333—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Korespondent warszawski *Now. wr.* podaje następujące szczegóły toczącego się sporu pomiędzy towarzystwem zakładów górniczych starachowickich a rządem gubernjalnym:

„Administracja gubernjalna odrzuciła podanie Towarzystwa o wprowadzenie go w posiadanie gruntów włościańskich na przestrzeni „gruntów zapasowych”, zatwierdzonych dla Towarzystwa w r. 1883-im, głównie na tej zasadzie, iż w składzie zarządu znajdują się poddani zagraniczni, jak np. Rau, hr. Henkel v. Donnersmark i inni. Komisja gubernjalna do spraw włościańskich, która decydowała w tej sprawie, uznała, iż osoby wspomniane, reprezentujące Towarzystwo akcyjny, nie mają prawa nabywać własności ziemskiej w kraju po wydaniu ukazu z d. 26-go marca 1887-go r., chociażby powoływali się na rozporządzenie, otrzymane przez Towarzystwo przed ogłoszeniem ukazu.”

Dalej znów korespondent pisze:

„W sprawie przytoczonego powyżej Towarzystwa zdarzyła się okoliczność, nadzwyczaj ważna dla praktycznego zastosowania lokalnego prawa z r. 1870-go o „poszukiwaniach górniczych i gruntach, przeznaczonych na to”, a mianowicie kwestja sposobu wynagrodzenia włościan za odbierane im grunta do poszukiwań w tym wypadku, jeżeli eksploatacja gruntów tych nie jest potrzebna ich właścicielowi. W danym wypadku włościanie, posiadając nieszczególną ziemię, czasem zupełnie niepodatną do zasiewów, sami poszukiwali rudy i, sprzedając ją, ciągnęli zyski, dając im utrzymanie. Towarzystwo starachowickie przez usta swych repre-

zentantów oświadcza, iż pragnie tylko zapewnić sobie na przyszłość grunta włościańskie. Jest to rzeczywista prawda, ponieważ Towarzystwo, równie przed 10-ciu laty, jak i obecnie, gruntów tych nie potrzebuje.”

Wreszcie korespondent kończy:

„Dodajmy, iż stosunki pomiędzy administracją zakładów górniczych a włościanami oddawna są naprężone, co wywołane zostało nieumiejętnością i niezręcznym obchodzeniem się dymisjonowanego (?) podpułkownika jeneralnego sztabu pruskiego, v. Fischera, i innych osób.”

Ze swej strony *Now. wr.* dodaje do powyższej korespondencji następujące komentarze:

„Korespondencja nasza z Warszawy, bez względu na swą pozorną suchotę i specjalność, naprowadza na ogólną kwestję, nader ważnego charakteru w stosunku do Królestwa Polskiego, szczególnie przy dzisiejszych okolicznościach.

„Chodzi mianowicie o jeden ze sposobów zastosowania zeszlórocznego ukazu co do prawa cudzoziemców władania ziemią na pograniczu zachodnim. Dla nas nietylko ma znaczenia kwestja, jak mianowicie rozstrzygnięta zostanie sprawa wspomnianego w korespondencji Towarzystwa z zarządem gubernjalnym, ile powstająca ztąd kwestja ogólna o konieczności ograniczenia na przyszłość prawa towarzystw akcyjnych (z udziałem cudzoziemców) do nabywania nieruchomości w granicach Królestwa Polskiego — ograniczenia, chociażby takiego, jakie zastosowano względem cukrowni akcyjnych w tych guberniach. Nie mówiąc już o konieczności stosowania się do ogólnego ducha ukazu o cudzoziemcach, chroniącego wogóle pas pograniczny od pokojowego najścia cudzoziemców, należy przypomnieć sobie, iż możebne są kolizje pomiędzy włościanami a takimi „podpułkownikami pruskimi” — kolizje w każdym razie niepożądane. Pamiętamy, iż dwa lata temu donoszono o jakichś nieporządkach wśród włościan w sąsiedztwie Towarzystwa starachowickiego (sądząc z ustawy, Towarzystwo posiada 25,000 dzies. b. gruntów rządowych i lasów) i te kolizje, z powodu wspomnianych gruntów, przeznaczonych na poszukiwania, były o tyle poważne, iż kilku włościan osadzono w więzieniu.”

Wreszcie *Now. wr.* kończy:

„Co się tyczy tego ostatniego, to nas nie zdziwiłoby zupełnie, gdyby wyższa instancja skasowała decyzję rządu gubernjalnego, tem więcej, że administracja gubernjalna nie jest kompetentną w sprawie, podlegającej decyzji departamentu górniczego. Jakkolwiek jednak zakończy się ta sprawa, ważnem jest to, że na przyszłość podobne towarzystwa mogą być należycie ograniczone.”

Swiet pisze o zmianie gabinetu w Serbji, co następuje:

„Król Milan pragnie porobić wszelkie ustępstwa austriakom. Taki cel ma widocznie nowa zmiana ministerjum. Ministerjum radykalne, które trudno było nazwać rusofilskiem, lecz które mogło w każdym razie powstrzymać od poprzedniej zgubnej polityki, ustąpiło miejsca gabinetowi Krsticia-Mijatowicza. Z tych dwóch ludzi Krsticz odznaczył się tylko swą krwiożerością, a Mijatowicz — nieumiejętnością przewidywania, co nie jest bynajmniej przymiotem dla ministra spraw zagranicznych.”

Nakreśliwszy następnie sylwetki obydwóch ministrów, *Swiet* pisze:

„Trudno jest zrozumieć, dlaczego król zaprosił tych samych radykałów, których poprzednio ścigał, jako przestępców państwowych i dlaczego znów znalazł się w sferze wpływu austriackiego. Głęboko się król Milana przed Austrią ma przynajmniej tę dobrą stronę, że bez tego Austrija dawnoby już pozbawiła Serbję wszelkiej władzy państwowej, a przy braku poparcia z zewnątrz w Serbji zapanowałaby anarchja w rodzaju bałgarskiej. Ta okoliczność wyjaśnia działalność króla Milana.”

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Zawichost 1-go maja. (Tel. pryw. K. W.) — Wisła od wczoraj gwałtownie przybierać zaczęła.

Berlin 1-go maja. (Tel. pryw. Kurj. Warsz.) — Dzisiejszy *Reichsanzeiger* donosi: Dzisiejsza noc była mniej spokojną. Gorączka wzmogła się nieco. Zresztą zmian znaczących nie ma.

Berlin 1-go maja. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Lekarze, ordynujący przy cesarzu, skierowali obecnie wszystkie zabiegi swoje ku wzmocnieniu sił chorego, bardzo nadwątłego przez gorączkę. Cesarzowej doradzają lekarze, aby przynajmniej raz w ciągu doby odstępowała chorego, celem pokrzepienia się na świeżem powietrzu. Apetyt i usposobienie

cesarza poprawiają się z każdą chwilą. Cesarz czyta już sam i każe sobie czytać rzeczy, nienatężające umysłu. Gorączka znikła zupełnie.

Paryż 1-go maja. (Tel. pryw. K. W.) — W łonie gabinetu panuje rozdwojenie w zapatrywaniach na sposób postępowania, jaki obrać należy wobec wihrzeń Boulanger’a. Floquet jest za akcją najenergiczniejszą, Freycinet i Lockroy przemawiają za zajęciem stanowiska neutralnego.

Paryż 1-go maja. (Tel. pryw. K. W.) — Według zapewnień przewodców partji balanżerowskiej, zamierza ona zorganizować w całym kraju opór przeciw rządowi i zarówno w Paryżu, jak na prowincji wywołać szereg manifestacyj.

Paryż 1-go maja. (Tel. pryw. K. W.) — W Epinalu wybrany został senatorem Karol Ferry, brat Juliusza, 526-iu głosami.

Paryż 1-go maja. (Tel. pryw. Kur. W.) — Senat odroczył swoje posiedzenia do dnia 15 b. m. (Aj. półn.)

Paryż 1-go maja. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — W odpowiedzi na toast mera, wzniesiony podczas bankietu w Bordeaux, rzekł prezydent Carnot dosłownie: Sympatyczne manifestacje, któremi mię powszechnie witano, są protestem przeciw wszystkiemu, co służy interesom wrogów rzeczypospolitej lub może ożywiać ich nadzieje (ogólne oklaski). Okrzyki wasze nie dotyczyły jedynie wiernego i sprężystego stróża swobód publicznych, ale i rządu, którego energia potrafi zmusić każdego do nieograniczonego poszanowania naszych nowych instytucyj (oklaski). W obecnej chwili karygodnymi wielce byłiby ci, którzy chcieliby wnieść poehodnię niezgody, utrudnić pracę rolniczej i przemysłowej ludności, zamącić uroczystości wystawowe i osłabić Francję w chwili, kiedy godnością i spokojem powinna sobie wywalczyć sympatję i poważanie (grzmiące oklaski). Tylko przez jedność podniesie my nasze siły do poziomu naszych potrzeb i pracującej ludności zapewnimy postęp, którego oczekuje. Przykład jednoci dać musimy naszej walecznej armji, która oddana jest duszą i ciałem swym patriotycznemu obowiązkom! (Przebieg oklaski.) Do jednoci wzywam was w tem wielkiem republikańskim i patriotycznym miejscu, w którym wezwanie moje znajdzie zapewne żywy odgłos! (Gorące oklaski.)

Paryż 1-go maja. (Tel. pryw. K. W.) — Prezydent Carnot przybył wczoraj o godzinie wpół do drugiej do Rochefortu, wśród ulewnego deszczu. Pomimo tego przyjeły go ogromne tłumy publiczności okrzykami „Niech żyje Carnot!” „Niech żyje rzeczpospolita.” (Aj. półn.)

Paryż 1-go maja. (Tel. pryw. K. Warsz.) — Zaraz po przybyciu do Rochefortu prezydent Carnot zwiedził arsenał i szpital. W tym ostatnim obdarzył siostrę miłosierdzia krzyżem legji honorowej, oświadczaając, że zamierza w ten sposób uczcić cały zakon.

Paryż 1-go maja. (Tel. pryw. Kurj. Warsz.) — Onegdaj w lasku Longchamps odbył się pojedynek na pistolety pomiędzy dziennikarzami Dupuis i Habert, z powodu polemiki w sprawie krytyki artystycznej. Dupuis po pierwszym wystrzale padł nieżywy; przeciwnika i sekundantów aresztowano.

Ateny 1-go maja. (Tel. pryw. Kur. War.) — Przybyły tutaj konsul grecki w Monastyrze macedońskim dowiódł, że większa część dokumentów, skonfiskowanych przez władze tureckie i świadczących o agitacji greckiej przeciw Turcji w Macedonji, nie jest autentyczną. (Pomimo tego W. Porta nie przestaje domagać się odwołania konsula; Grecja odmawia wszakże zadośćuczynienia żądaniu Turcji i konsul powróci do Monastyrza. Prawdopodobnie władze tureckie zerwą z nim stosunki dyplomatyczne; w takim razie rząd grecki odmówi *ex-qualur* jednemu z konsułów tureckich.

Berlin 1-go maja, g. 2 m. 30. (T. p. K. W.) — Bilety banku rosskiego 139.50 (wczoraj 162.25). — Bilety banku rosskiego na dostawę 168.25 (wczoraj 168.75).

GIEŁDA.

Warszawa 1-go maja.

Berlin obiecywał nam dziś płacić 168.75, odpowiadające 59.25 bez kosztów, i zaznaczył słabe usposobienie giełdy. U nas pomimo tego było bardzo tanio, gdyż rozpoczęto obroty kursem 59.17 1/2 za krótki Berlin i przy znacznym napływie remes wywozowych, obniżono tę cenę do 58.97 1/2. Dostawy z odbiorem do woli kupującego robiono po 59.40 i 59.30 trzymiesięczne i po 59.30 i 59.25 do końca maja. Różnice wynosiły dziś 20 kop., przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 27 1/2 kop. na korzyść rubli.

W walutach obcych obroty średnie.

Za krótki Berlin żądano 59.22 1/2, płacono 59.17 1/2, 59.10, 59.05, 59 i 58.97 1/2, poszukując w początku posiedzenia po 59.05.

Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe od dawano po 59 i 58.85.

Krótki Londyn 12.04 w żądaniu nominalnem.

Paryż krótki 47.70 w zaoferowaniu bez pokupu.

Wiedniem krótkim obracano po 94.90 i 94.70, przy chęci osiągnięcia 95.10.

W papierach ruch niewielki, usposobienie ospale.

Za listy likwidacyjne żądano 90.30 i 90, przy chęci płać 90 i 89.70 stosownie do wielkości odcinków, osiągnięto zaś 89.70 za drobnośćkę w małych sztukach.

Wschodnie pożyczki ofiarowano po 99.50 I em. i po 98.50 II i III em., które miały nabywców po 98.25.

Kilka pożyczek premjowych I emisji sprzedano po 269.50 i 269.75 i kilka II em. po 243.50.

Nową pożyczkę czteroprocentową chciano oddać po 83.30, przy chęci nabycia po 83, po której to cenie kupiono pokątnie parę tysięcy.

Listy zastawne ziemskie w żądaniu po 100.90 I ser. i po 100 cztery następne serje, za które chciano płacić 99.60. Zbyto kilka tysięcy I ser. po 100.70 i kilkanaście tysięcy V ser. po 99.70.

Listy zastawne m. Warszawy starano się umieścić po 100.10, 99.15, 98.40, 98.30 i 97.90, według serji, brano I ser. po 99.60, a II po 98.75, nabyto zaś drobnośćkę I-ej serji po 97.75 i kilka tysięcy V-ej serji po 97.70 i 97.75.

Listy zastawne m. Łodzi w zaoferowaniu po 94 I ser. i po 93.25 II ser., za którą można było otrzymać 92.75.

Godzina 12. Dążność dla walut obcych słaba.

W. O.

Letnie Mieszkania.

— Letnie mieszkanie. Za Rogatką Mokotowską, tuż za Królikarnią, miejscowość Nowy Sad zwana, w pięknym ogrodzie kwiatowym i owocowym, składające się z ośmiu lub sześciu pokoi ze stajnią, wozownią, lodownią itd. do wynajęcia na czas letni. Wiadomość na miejscu lub też u właścicieli domu przy ulicy Leszno pod nr 11/731. (1336)

Targ Witkowskiego.

Dostawy ziarna na targ dzisiejszy mniejsze były niż wczoraj, pszenicy wystawiono na sprzedaż zaledwie 250 korcy. Przy usposobieniu mocnem, ceny utrzymały się na wczorajszym poziomie. Wyborowe ziarno kupowano po rs. 7.15 do 7.20, za białą płacono rs. 7.05, innych gatunków nie było. Dowozy żyta wynosiły 700 korcy, usposobienie również jak dla pszenicy wyższe, w końcu targu tendencja nieco osłabła. Za wyborowe ziarno płacono po 3.90—3.95, za średnie 3.65. 100 korcy dobrego warzełnego grochu sprzedano po 4.50. Owsa dostarczono 200 korcy, usposobienie nieco mocniejsze, wyborowego ziarna nie było, dobrze średni sprzedawano po 2.40—2.50, nieco gorszy po rs. 2.10—2.20. Dowozy siana obfite, kupowano po 35, 40, 45 i 50, słoma po 25—26 kop.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Okowita. W Hamburgu ubiegły tydzień odznaczał się wielkiem ożywieniem. Dowozy z Królestwa i Cesarstwa były bardzo obfite i towar niesprzedany znajdował łatwy odbiór po najwyższych cenach poprzedniego tygodnia; z chwilą zaś gdy zapotrzebowanie okazało się większem od podaży, zaczęto płacić ceny jeszcze wyższe. Ruch ten przypisać należy przeciaganiu się w Hiszpanji decyzji w kwestji terminu wprowadzenia cła od okowity; tymczasem kupcy starają się wprowadzić w granicę państwa jaknajwiększą ilość produktu. Z Królestwa doszły do Hamburga wieści, iż mniejsze gorzelnie kampanję swoją już prawie ukończyły. Czynne są jedynie gorzelnie większe, które wszakże dla braku kartofli i zboża, wkrótce produkcję swoją ukończą. Kampanja będzie tym sposobem skończoną wcześniej, a wiele produktu pozostanie w kraju w oczekiwaniu lepszych cen na jesień. Na kwiecień, kwiecień - maj i maj-czerwiec płacono w sobotę 20 1/2, na czerwiec-lipiec 20 3/4, na lipiec-sierpień 21 1/2, na sierpień-wrzesień 22, na wrzesień-październik 22 1/2, marki za 100 litrów 100%, próby. Na naszym rynku zwyżka trwa w dalszym ciągu. Trudno jest dobrać się racjonalnej przyczyny tego stanu rzeczy, nie mniej jednak wczorajsze notowania rntajszych dysztatorów wahają się pomiędzy 811⁵ a 817³ za wiadro 78%, próby z dodatkiem zwyczajowych 2%.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: M. Hofman radca kolegjalny z Moskwy, E. Hofman p. mężu z Moskwy, A. Trębski sędzia gminny z Łomian, bar. W. Lannic rotmistrz z Kalisza, J. Reguński ob. z Kamieńca-Podolskiego, S. Rudnicki sędz. gmin. z Nieśzawy, M. Sałamachin kapit. z Nowogeorgiewska.

Hotel Brühlowski: H. Pejchert kup. z Moskwy, A. Sadowski ksiądz z Siedlec, hr. E. Rottermund ob. z Petersburga, W. Wyrzykowski ob. z Żytomierza, P. Wagner podpułk. z Kamieńca-Podolskiego, H. Gjolome kup. z zagranicy, H. Italjener kup. z zagranicy, W. Mjule kup. z zagranicy, S. Wyszwański kup. z Wilna, L. Lotkiewicz urzęd. akcyz. z Żytomierza.

Hotel Europejski: bar. E. Nolde radca stanu z Petersburga, M. Pradziński ob. z Torunia, H. Zieliński ob. z Pułtuska, F. Klejn kup. z Wrocławia, J. Rogoza-Wiara pułk. z Witebska, R. Mund obyw. z Witebska, W. Umiasowski dym. rotmistrz z Wiednia, W. Kowalski ob. z Konina, Z. Kozielski inżyn. z Hermanowa, B. Plater ob. z Siedlec, R. Lessel ob. z Lublina, M. Dobrzański redaktor z Piotrkowa, S. Frik ob. z Wiednia, E. Sibert ob. z Wiednia, M. Harret ob. z Wiednia, N. Horter obyw. z Wiednia, J. Alboniko obywat. z Wiednia, W. Jonston ob. z Wiednia, W. Broks ob. z Wiednia, A. Wibnhorst ob. z Wiednia, M. Suchemlinow sędzia pok. z Odessy, E. Testo guwernantka z Odessy, hr. K. Gutten-Czapski ob. z Berlina, A. Faturowski urzęd. z Terespolu, H. Makomski ob. z Radomia, S. Romocki ob. z m. Łaski.

Hotel Krakowski: M. Dubrowin kom. do spraw, włośc. z Nowo-Mińska, H. Goldman kup. z Płocka, J. Spiro kup. z Lublina, H. Domontowicz ob. z w. Ładzisk.

Hotel Niemiecki: J. Dębiński obywat. z w. Grabowo, M. Reslin ob. z Taganrogu, K. Miller ob. z Charkowa, L. Rozen kup. z Płocka, K. Strusiński ksiądz z w. Lutociny, S. Kobos buchalter z Piotrkowa, S. Hernes ob. z Lipna, E. Alminikowa, żona porucznika z m. Samarkand, D. Łabudziński naczel. pow. z Płocka, J. Cukier kup. z Lublina, B. Gold kup. z Płocka, L. Margulies ob. z Krakowa.

Hotel Polski: K. Boas kup. z Prus, J. Kołmykow mieszczanin z Prus, A. Suchecki ksiądz z Osuchowa, T. Szmidt-kiewicz urzęd. z Płocka, W. Zlotnicki urzęd. z Skiernewie, W. Kuczyński ob. z w. Wąglewo, H. Bettlejewski ksiądz z Sierpca, A. Kafman żona urzęd. z Petersburga, N. Danilewicz urzęd. z Włocławka, M. Hincburg kup. z Nowo-Aleksandrowska, B. Stankiewicz urzęd. z Lublina.

Hotel Paryski: S. Smirnow nauczyc. z Mitawy, O. Gartman kup. z Grodna, B. Iwaniszew sztabs-kapit. ze Skierniewic, A. Beze agent handl. z Witebska, L. Gawlikowski obyw. z Lublina, M. Filipowski lekarz z Iwangrodu, M. Wwiedziński naczel. pow. z Będzina, K. Miciński rejent z Radzimina, W. Januszewa żona kapit. z Iwangrodu.

Hotel Rzymski: W. Czarnecki ob. z zagranicy, A. Czarnecki ob. z zagranicy, von Z. Brewner wdowa urzęd. z Petersburga, Z. Dobrzyńska ob. z w. Eysowa, H. Lwowa żona urzęd. z Sokołowa, E. Anzel ob. z Białej-Cerkwi, G. Nosenko urzęd. z Kijowa, A. Michniewicz pułkow. z Włodawy.

Hotel Saski: S. Rosołowski ob. z os. Raszczyń, M. Grek obyw. z os. Niemirow, S. Stawnicki inżyn. z Petersburga, M. Pławski ob. z Kowna, W. Michajłowski ob. z Kowna, P. Janowski urzęd. z Rygi, F. Bołtue emer. z Grodna, J. Grajewski podporucznik z Kijowa, J. Matulewicz nauczyc. z Kielc, J. Starkiewicz nauczyc. z Kielc, R. Filjanowicz ob. z Pinczo-wa, W. Janiszewski ob. z Lublina, B. Strzemiński ob. z Pruzan, S. Kewlicz ob. z Wilkomiru, W. Lipiński ksiądz z Garwolina.

Hotel Słowiański: T. Żyliński nauczyc. z m. Wejberg, M. Senderling kup. z Łodzi, F. Erml muzykant z Lublina, A. Erml p. mężu z Lublina, L. Arbaszewski zecer z Krakowa.

Hotel Victoria: M. Machszefes kup. z Moskwy, S. Rzewuski ob. z w. Jaszczow, F. Rumpold fabr. z Wiednia, K. Zaręba fabr. z Moskwy, B. Berkman kup. z m. Tawasgust, G. Grasse kup. z Petersburga, E. Dering kup. z Łodzi.

BIURO INFORMACYJNE O NEDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 26 kwietnia 1888 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I
24	Ogrodowa	Tomaszewska	Mąż chory, dzieci drob. 5-ro, matka stara.
11	Nowowiej	Sokołowski Wi	Wdowiec, dzieci drob. 5-ro.
31	Chłodna	Wonka Tekla	Mąż nieobecny, dzieci dr. 4.
12	Łucka	Danecka Petro	Wdowa, dzieci drob. 4-ro.
3	Młynarsk	Piszka Józefa	Wdowa, chora, dz. dr. 3.
17	Śto Jańska	Kotlińska Teofil	Wdowa, wnucząt drob. 3-je.
36	Sta. Miasto	Cacek Antonin	Niewidoma.
5	Sierakows	Borensztejn W.	Chory, dzieci drob. 5-ro.
10	Piekarska	Nowakowska	Chora na rękę, mąż sparali.
28	Niska	Weiszfot Izra.	Niewidomy, dzieci dr. 2-je.
291	Praga Mos.	Kalinowska Pa	Mąż chory, dz. dr. 5.
116	Czerniak.	Bochińska Ant.	Wdowa, chore oczy, dz. dr. 5.
146	NowPraga	Figiel Stanisł.	Żona, ciężko chora, dz. 5.
18	Aleksandr	Skowrońska M.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 2, matka stara.
139	NowPraga	Ciechanowska	Wdowa, ciężko chora dz. 3.

— W ostatnim numerze „Izraelity”, skutkiem przeoczenia zecera przy poprawianiu korekty, w rubryce „Z miasta i z prowincji”, w wiadomości o założeniu szpitala dla obłąkanych w m. Łodzi, opuszczony został cały wiersz. Na żądanie redakcji pomienionego pisma, pomyłkę tę tu prostujemy. Wiadomość owa powinna mianowicie być czytana jak następuje: „W Łodzi ma być założony szpital dla obłąkanych. Pomiedzy fundatorami tego zakładu figuruje nazwisko p. J. K. Poznańskiego tamże.” 401

Cyrk Alberta Schumana.

W środę dnia 2 maja nieodwołalnie ostatnie przedstawienie.

Początek o godzinie 8-oj.

(448)

Klinika Terapeutyczno-Diagnostyczna.

Profesor Stolnikow wspólnie ze swymi asystentami, przyjmuje **bezpłatnie** przychodzących chorych z chorobami wewnętrznymi, we wtorki od godziny 12 i pół do 1 i pół i w soboty od godziny 12—1-ej. Szpital Dzieciątka Jezus, **Wejście główne.** (231)

— Dr **Fabian** konsultuje w zakładzie leczniczym pneumatyczno-hydropatycznym D-rów Dobrzyckiego i Fritschego, Oboźna nr 5, w niedziele i we czwartki od godziny 10 do 11 i pół. (1233)

— Dentysta **Głogowski**, b. asystent dra Kobylńskiego, Chmielna 35, od 10—6. Sztuczne zęby, plombowanie. (373)

1195 D-ta **F. Ziemiański**, zmienił dotychczasowe godziny i obecnie przyjmuje cierpiących od 10 rano do 4. Trębacka nr 1, róg Krak.-Przedm.

1281 D-ta Maurycy Neumark, Tłomackie nr 11. Operacje, plombowanie i wstawianie najlepszych zębów sztucznych skutecznieza codziennie od 10-ej do 6-ej.

— Dr med. **Czesław Stiche**, ordynuje w Karlsbadzie, mieszka jak dawniej Kreusgasse-Insel Rügen. (1250)

— Dr **Majkowski**, praktykować będzie od 20 maja w **Busku**. (463)

Dentysta **J. Baumgart**, Żelazna Brama nr 4 przy ogrodzie Saskim. Wprawia najlepsze zęby sztuczne, plombuje i reperuje za możliwie przystępne ceny.

— Magazyn ubiorów **męskich „Pracownia Warszawska”** Miodowa 15. Odznacza się pięknym krojem—garnitury kortowe od rs. 18. Obstalunki w 24 godzin wykończa. (1295)

Hotel FRANCUSKI (Plac Zielony)

DAWNIEJ MARINGE.

Do wydzierżawienia od 1-go lipca r. b.

Restauracja hotelu może być oddzielnie wydzierżawiana.

Blizsza wiadomość o warunkach ulica Niecała nr 1, u p. Bronisława Rożyńskiego od godz. 5—7-ej po południu. Pośrednictwo wyłącza się. (1301)

(384) Z powodu mającego nastąpić z początkiem czerwca b. r. przeniesienia Składu Tow. Akc. Fabryki Wyrobów Bawełnianych **Karola Scheibler**, do domu własnego przy ulicy Trębackiej, urządzenie dotychczasowego Składu przy ulicy Rymskiej nr 10 mieszczącego się, jako to: Szafy i Stół sklepowy, różne Utensylja Kantorowe wewnętrzne, Okna wystawowe, Znaki nad składem; urządzenie gazowe wraz z lampami, oraz różne półki dla składów hurtowych przydatne, są w cenie przystępnej do zbycia.

Blizsza wiadomość ulica **Rymarska nr 10.**

436 Reprezentacja Moskiewskiego Demu Handlowego Piotr Orłow, ma zaszczyt zawiadomić, że do handlow. Wł. F. Nowickiego w Warszawie i Lublinie, nadszedł nowy gatunek herbaty czarnej, po rs. 2.50 za funt, w puszkach blaszanych funtowych i półfuntowych, smaku przewybornego, który poleca w nadziei zyskania szczególnej zaśluzgi Sz. Publiczności. Również rekomenduje i wszystkie inne gatunki, od rs. 2 za funt począwszy, jako doskonałe—i herbatę prasowaną w tafelkach po rs. 1.20, bardzo dobrą.

Jest do sprzedania

Bilet Rekrucki.

Blizsza wiadomość w kancelarii notariusza Skordeli w Kijowie. (1189)

Z WIEDNIA

Doktor Med. i Chirurg J. Mar-morck, ordynuje w **polskim** języku i może także przy konsultacjach z **Profesorami w niemieckim i polskim języku pośredniczyć**. Adres: II Rothensterngasse nr 25. (464)

BIURO INFORMACYJNE przy Stowarzyszeniu wzajemnej pomocy subjektów handlowych **wyznania mojżeszowego** ma zaszczyt podać do wiadomości, że ma do umieszczenia **buchalterów, korespondentów, podróżujących, magazynierów, biuralistów oraz subjektów sklepowych.** (4)

Nr 6 po Rs. 2 — za 100 sztuk

pakowane po $\frac{1}{100}$, $\frac{1}{350}$, $\frac{1}{100}$ (438)

W A N D A
SKŁAD KORONEK i HAFTÓW ZAGRANICZNYCH i KRAJOWYCH,
ERYWAŃSKA Nr 16,
 poleca na sezon wiosenny Płóciénka, Zefiry, Sarpinki i Kretony w najmodniejszych gustach.

Fabryka Maszyn, Kotłarnia i Odlewnia żelaza JULIAN ADOLPH

w Warszawie, ulica Wronia Nr 71,

po le ca:

**Sikawki i narzędzia ogniowe,
Pompy różnych systemów parowe i ręczne,
Pulsometry do wody, do gęstych i gorących
cieczy.**

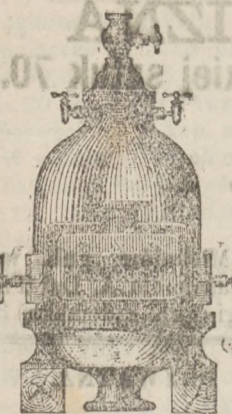
**Wszelkie Maszyny pomocnicze
dla Garbarń, Browarów, Olejarni,
Cegielni, Młynów, Tartaków, dla
fabryk wyrobów srebrnych i z no-
wego srebra.**

**Transportery łańcuchowe najno-
wszego systemu do ciał sypkich, Windy hy-
drauliczne, frykcyjne i budowlane.**

**Urządzenia łazienek, zlewów
i wodociągów, Waterkiozety nowego
systemu automatyczne. Prasy hydraulicz-
ne, frykcyjne i szrubowe, Transmisje, wiązania dach-
owe i żelazne, roboty budowlane.**

Okiennice zwiżane z blachy karbowanej.

**Wszelkie roboty z blachy żelaznej, jako to: Ko-
tły, Ogrzewacze, Rezerwoary, Kominy, Rury
ogrzewalne, Eczki, Wiadra, etc. etc. 566R**



Podwal Nr 10.

Najpierwsza i największa specjalna Szkoła krojów, szycia sukien i okryć damskich **A. Galeckiej**, dawniej Krakowskie-Przedmieście, obecnie ulica **Podwal Nr 10**, zatwierdzona przez wyższą Władzę w Warszawie, w której wykładane są nauki zasadniczo, sposobem francuskiego modelisty w Paryżu sławnego Vortha, przez kobiety specjalistki, za pomocą tylko jednego centymetru i żurnali świeżo przychodzących, bez wszelkich blagerji niemieckich, 33 mierników, książki, linijek krojowych, zbyt drobiazgowych obliczeń, nie zgadzających się z odmianami mód damskich, w braku któregośkolwiek z tych przedmiotów nie można nie skryć, a które tylko naukę kroju wiksają, utrudniają, przedłużają i dla wielu osób zupełnie nie zrozumiałą czynią. Program z meji szkoły obszerniej objaśnia, rozsyła się pocztą na wszystkie strony Cesarstwa, Królestwa—bezpłatnie, w Warszawie, Podwal Nr 10.

Książkę z rysunkami pod tytułem

„WYKŁAD NAUKI KROJÓW”

przez **A. GALECKĄ**,

z której można się nauczyć bez nauczyciela, cena zniżona, kop. 40; można dostać we wszystkich księgarniach.—Skład główny w szkole, Podwal Nr 10. 670R

NOWOŚCI

na sezon obecny poleca

F. Bukowski i S-ka,

dawniej Jul. Penkala, Senatorska 8.

Kąpiele solankowe obfitujące w brom i jod.

Goczalkowice pod Plessą na Górnym Szląsku.

Punkt zwrotny drogi żel. praw. brzegu Odry.

Kąpiele w wannach i parowe, dusze, inhalacje, masaż, elektroterapia. Wszelkie gatunki wód mineralnych świeżego czerpania. Zetęca. Stacja pocztowa i telegraficzna w miejscu. — Lekarze kąpielowi: **Fizyk powiatowy Tajny Radca zdrowia Dr. Babel i Dr. med. Kratzert.**—Ceny mieszkań zniżone na początku i końcu sezonu.—Zamówienia mieszkań przyjmuje

Zarząd Kąpielowy.

587R

Różne nieszczęścia, kalectwa, a nawet i śmierć.

Każdemu wiadomo, iż wiele nieszczęść w Warszawie wynika z przyczyny łamania się osi, tak u karet, dorożek, jak i u wozów ciężarowych, które to bodajby z najlepszego żelaza były zrobione, przez długie jazdy po bruku miasta, robiąc milionowe uderzenia po kamieniach, przez co, jak praktyka dowodzi, żelazo także traci swoją siłę elastyczną i obraca się w sióć łanego żelaza, które przy najmniejszym uderzeniu złamać się musi. Dla tego ja, niżej podpisany, po długiej praktyce doszedłem do tego, że każde żelazo bodajby najgorsze, przerabiam w najlepsze, za co już kilka razy po zagranicami naszego kraju odbierałem różne nagrody, a nawet złoty medal posiadam, dla czego umyślnie dla takich robót zakładam warsztat we własnym domu na ulicy Bugaj Nr 18 i spodziewam się, iż Szanowni właściciele powozów, dorożek, wozów, chcący uniknąć nieszczęść, pośpieszą się zgłosić do mnie z osiami, które ja za małym wynagrodzeniem przyprowadzę do porządku.

Koszt powozów z rozebraniem i zebraniem od każdej osi od 4 do 5 rs.

Dorożek i wozów ciężarowych od każdej osi od 3 do 4 rs.

Na każdą os stawiam markę, którego dnia, miesiąca i roku, J. 3/5 88. L. każdy powóz mogę we 24 godzin odstawić, na żądanie mogę na miejscu robotę ukończyć.

Gwarancja powozów na lat 10, dorożek i wozów 5 lat, w razie złamania się osi w tym czasie, płacę karę 5 razy taką, jaką była zaplata. 563

Mechanik 40-letniej praktyki tak zagranicą jako i w kraju Lasiewicz.

Z powodu nadejścia ogromnego transportu towarów najświeższych na sezon obecny, główny skład fabryczny na Krakowskim-Przedmieściu Nr 62 nowy, w gmachu Dobroczyńności, sprzedaje po cenach najtańszych w Warszawie:

Cretony, najpiękniejsze desenie.

Zefiry, najmodniejsze desenie, podwójnej szerokości.

Płócienka na suknie, prześliczne desenie.

Wolniane materiały na suknie i kostiumy, podwójnej szer., od 30 kop.

Chevioty i korty najmodniejsze na płaszcze, dolmany i żakiety damskie.

Korty na męskie garnitury, najelegantsze desenie, 2 i pół łok. szerok.

Ks. 1 kop. 35.

Korty gładkie, prześliczne kolory, 2 i pół łok. szer. **Ks. 1 kop. 20.**

Dreluchy na rolety, w pasy brązowe i ponsowe, 2 łok. szer. po 50 łop.

Koldry pikowe najlepsze, różowe, białe i inne po **Ks. 3.**

Chustki spacerowe duże kaszmirowe, prześliczne desenie, po **Ks. 3 k. 75.**

Chustki płócienne kolorowe, najnowsze po **Ks. 1 kop. 20** za 6 sztuk.

Sienniki gotowe dreluchowe w pasy, po **Ks. 1 kop. 25.**

Prześcieradła gotowe obrębione, 3 i pół łok. 2 i pół szer., po **Ks. 1 i 90 kop.**

Sztuka Madapolanu najlepszego 31 i pół łok. za **Ks. 4 kop. 75.**

Sztuka płótna krajowego najlepszego 30 i pół łok. za **Ks. 4 kop. 50.**

Sukno do prasowania i podłóg 2 i pół łok. szer. kop. **85.**

Tuzin chustek białych do nosa **Ks. 1.**

Koldry welniane puszyste od **Ks. 2.50**

6 Ręczników adamaszkowych białych, 2 i pół łok. dl. **Ks. 1 kop. 90.**

Sztuka płótna jarosławskiego 33 łok. ręcznej roboty, **Ks. 7.** 467

W najdogodniejszej, ze względu na komunikację z miastem, miejscowości, do wynajęcia

Letnie Mieszkanie,

w cieniistym ogrodzie w Pruszkowie, dom złożony z 4-ch pokoiów, kuchni, 2-ch wend i passażu. — Blizsza wiadomość: Bracka Nr 20, mieszkania 3, do godziny 12-ej w południe. 542

Z powodu śmierci właściciela, jest do sprzedania zaraz korzystny i renowany, od lat 40 egzystujący

Zakład Handlowy

w Warszawie. Gotówki potrzeba 4000—5000 rubli. Wiadomość u Adwokata przysięgłego **Juljana Wichrowskiego**, przy ulicy Długiej Nr 19. 517

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska Nr 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwinnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 51r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

Dnia 15 Kwietnia 1888 roku.

W imieniu Jego Cesarskiej Mości.

Sąd Handlowy w Warszawie w Wydziale upadłościowym, na posiedzeniu sądowym w następującym składzie: Prezydenci **K. K. Mijakowski**, Członkowie Sądu: **K. P. Sosnowski**, **W. S. Pfeifer**, Sekretarz **F. K. Podlewski**. — Rozpoznawszy wniesione w dniu dzisiejszym podanie przez pełnomocnika **Jerzego von Witte**, adwokata przysięgłego **Matuzynskiego**, o ogłoszenie upadłości **Daniela syna Józefa Dawidsona**, utrzymującego skład węgla kamiennego w Warszawie, przy ulicy Okopowej Nr 7, postanawia: 1) ogłosić upadłość handlową w Warszawie **Daniela Dawidsona** i początek jej odnieść do dnia 9-go Kwietnia 1888 r.; 2) mianować Sędzią Komisarzem upadłości Członka Sądu **W. S. Pfeifera**, kuratorem zaś adwokata przysięgłego **Maleckiego** i wierzyciela **Jerzego von Witte**; 3) delegować Komisarza Sądowego **Orłowskiego** do przyłożenia pieczęci na majątku upadłego znajdującym się w Warszawie przy ulicy Mazowieckiej Nr 8, Okopowej Nr 7, jako też i wszędzie, gdzie się takowy okaże; 4) nad osobą upadłego rozciągnąć dozór policyjny; 5) wyrok niniejszy wywieścić w sali przysięgłego Sądu Handlowego i wysłać opublikować zgodnie z przepisami praw; 6) wyrok poddać tymczasowej wykonalności. R768

Oryginał podpisali obecn. — Za zgodność z oryginałem: Sekretarz (podp.) **Podlewski**.

Jest do sprzedania

Szynk z Restauracją

na Muranowie. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nr 55, w RESTAURACJI. 575

KOŃ

RASOWY,

wałach, albo klacz ciemnej maści, młody, minimum 5'2" wysoki, do konnej jazdy do brzo ujeżdżony, potrzebny zaraz. Łaskawo oferty uprasza się złożyć w kantorze Kurjera Warsz., pod literami **O. G.** 574

ZAWIADOMIENIE!

RADOMSKIE WAPNO

słynne ze swej dobroci, z kopalni dawniej

L. ROSENPERL,

przeszło tego roku w nasze posiadanie. — Z powyższej kopalni my jedni tylko mamy wyłączną sprzedaż wapna na Warszawę, Skł., któryby miał na swym szyldzie napis, że ma wyłączną sprzedaż wapna Radomskiego, wprowadza w błąd publiczność.

Szyff i Zweibaum.

770R ulica Żelazna Nr 37.

Do MAGAZYNU

G. Marczewskiej,

ulica Czysta Nr 8, potrzebne zaraz: zupełnie uzdolniona 571

PANNA i SKLEPOWA.

Do wynajęcia

CAŁA OFICYNA

oddzielna, jednopiętrowa,

z ogrodem i altanami, zdatna na Biuro, Zakład przemysłowy, lub fabrykę. Nowy-Swiat Nr 24, stróż wskazuje. 573

Najwyżej zatwierdzone Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia na Życie

NEW-YORK

Założone w 1845 roku.

Warunki Ubezpieczenia i Kontroli zostały zatwierdzone przez P. Ministra Spraw Wewnętrznych 21 Października 1887 roku.

Kapitał gwarancyjny najzupełniej zrealizowany wynosił w dniu 1-m Stycznia 1887 r. **161,100,224 rubli.**

Towarzystwo złożyło do Banku Państwa 500,000 rubli tytułem kaucji (w Listach Pożyczki Wewnętrznej z roku 1837 wartości nominalnej 600,000 rubli).

Osobny prawem przepisany fundusz rezerwowy składa się do Banku Państwa, jako gwarancja Ubezpieczeń, w Cesarstwie i Królestwie zawartych.

Czynności Towarzystwa i unormowanie funduszu rezerwowego podlegają czynnej kontroli Rządu Russkiego.

Wszelkich objaśnień udziela Biuro Towarzystwa w Warszawie, Plac Saski Nr 5.

DYREKTOR

na Rossję Południową i Zachodnią
oraz na Królestwo Polskie

Bankierzy w Warszawie: **L. WERNER.**

Bank Handlowy w Warszawie.

A. Rawicz & Comp.

129R

Koncesjonowany przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych INSTYTUT SZCZEPIONIA OSPY OCHRONNEJ D-ra Tymoteusza Stepniewskiego

w Warszawie, przy ulicy Zielnej № 9 (róg Złotej № 16).

Czynnym być zaczęło w dniu 15 Maja r. b.

Dopełniać będzie: a) hodowania krowianki na jałoszkach we własnych, racjonalnie urządzonej cieletnikach; b) szczepienia pierwotnego i rewakcyjonowania w szpitalu miejscowej (instytucyjnej) krowianki, przeważnie, tak zwanej „żywej”, t. j. przenoszonej z jałoszki wprost na ciało szczepionego; c) szczepień i rewakcyjonowań na miejscu, krowianką świeżą i czystą, t. j. tegoż dnia zebraną i analizowaną; d) sprzedaży na miejscu i rozsełania na prowincję krowianki i jej przetworów.

Do celów naukowo-praktycznych instytut posiada pracownię mikroskopową i bakteriologiczną; dopełnia w niej analiz limf i preparatów szczepiankowych przed ich użyciem w instytucji i przed ekspedycją.

Dział badań mikroskopowych i bakteriologicznych prowadzić będzie bakteriolog, Dr. ODO BUJWID. Panowie lekarze, którzy raczą osobiście nawiedzić instytut dla zaopatrzenia się w szczepiankę, mogą sami zbierać ją z krost wybranych dowolnie na jałoszcze.

Instytut wydaje na miejscu lub ekspedjuje krowiankę: a) w rurkach kapilarnych; b) w przyrządach igielkowych i w przyrządach międzyszkielekowych płaskich.

Ceny na miejscu w Instytucji:

a) za dozę krowianki (to jest za ilość potrzebną na szczepienie jednej osoby) do 4-eh doz po 25 kop.; b) za następne 2 dozy, t. j. do 6-u włącznie po 20 kop.; c) za wszystkie dalsze (od 7-iej włącznie) po 15.

Ceny z kosztami przesyłki pocztowej:

Pobiera instytut takie same ceny jak na miejscu, a nadto 20 kopiejek gotówką lub w markach pocztowych za całą partję bez względu na ilość żądanych doz.

Detryt (detritus) i na miejscu i z kosztami przesyłki kosztuje za bankę: a) z 10-ma dozami rs. 1; b) z 20-ma dozami rs. 1 kop. 50; c) z 30-ma dozami rs. 2 i t. d., t. j. w dalszym ciągu, za każde następne 10 doz po kop. 50.

U w a g a. Do każdej partji wysyłanej dołącza się bezpłatnie treściwa instrukcja sposobu szczepienia i zachowania się po szczepieniu.

Ceny szczepień w instytucji i na miejscu:

1. Za szczepienie w instytucji krowianką „żywą” ogląd kontroliujący w dni kilka i po dniach 9-ciu, z udzieleniem świadectwa, przyjmuje się z góry raz jeden tylko jednego rubla.

2. Za szczepienie na miejscu, z wizytą następną w dni kilka i ostateczną po dniach 9-ciu i z wydaniem świadectwa (raz tylko jeden w dniu pierwszej wizyty) rs. 3.

U w a g a o g o l n a. Instytut gwarantuje przyjęcie się szczepienia; na wypadek zdarzyć się jednak mogącego nieprzyjęcia, instytut powtarza bezpłatnie szczepienie aż do skutku.

514

Skład Materiałów Aptecznych, Przetworów Chemicznych, Farb i Lakierów,

egzystujący pod firmą **A. M. SIERZPUTOWSKI**, na Krakowskim-Przedmieściu Nr 17, wprost kościoła po-Karmelickiego, przeszedł na własność firmy

L. BURSZTYNSKI & Comp.,

która po zaopatrzeniu takowego we wszystkie świeże towary wprost z pierwszych źródeł sprowadzone, poleca się Szanownej Publiczności.

263R



PRZYWILEJ.

Farbiarnia Parowa, Pralnia Chemiczna i Zakład Dezinfekcyjny

CH. GEBER.

Pierwszy i największy w kraju zakład tego rodzaju, Farbuje i czyszczy wszelką garderobę damską i męską, materje jedwabne, aksamity, koronki, wełniane i bawełniane materje.—Firanki pierze po znacznie niższych cenach.—Wszelkie materjały wełniane, bawełniane, płótno, materje jedwabne, jakoteż gotową garderobę, zabezpiecza od przemakania patentowanym sposobem firmy N. N. Chardin et Comp. w Petersburgu.

Wystawa przemysłowa w Petersburgu: **Dyplom uznania.**

Wystawa najnowszych wynalazków w Londynie: **Medal**

Obecnie przy powyższych zakładach jako nowość, została otworzona

WIELKA PRALNIA BIELIZNY.

Urządzenie pralni według najnowszych systemów pod nadzorem wykwalifikowanego specjalisty, będzie wykonywać największe zlecenia w nader krótkim czasie, najdoskonalsze **wykończenie**, najstarańsze **prasowanie** bez uszkodzeń w bieliznie, przy **cenach bardzo przystępnych**, zapewnia się.—Zamówienia przyjmują magazyny w Warszawie: **Niecała № 9 (Telefonu № 537)**, **Leszno № 4, Marszałkowska № 116, Praga, Brukowa № 390.**—Agentura **M. D. Miskorow, Nowy-Swiat № 57.**—Filje prowincjonalne. Zakłady fabryczne w Grochowie, Telefonu № 538.

486

SYROP CHRZANOWY Z JODEM

PP. GRIMAUD & Co. APTEKARZY W PARYŻU.

Od lat dawndziestu lekarstwo to wydawało zawsze najpomyślniejsze skutki w chorobach dzieci, zastępując tran z włąroby sztokfiska i ulepek antyskorbutyczny.

Jest lekarstwem skutecznem w nabrzmiałościach gardła i zapaleniu gruczołów szyi, przeciw strupom na głowie u dzieci i wszelkim wyrzutom na głowie i twarzy. Podnieca apetyt, daje jedrność tkankom, zmienia błądosc cery na czerstwość, leczy rozmiękłość ciała i powraca dzieciom naturalną siłę i wesołość. Stanowi wybrany środek lekarski przeciw wyrzutom i strupom dzieci przy piersiach, jak również wyborny środek krew przeczyszczający.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

EAU DE LYS DE LOHSE,

zajmująca od lat przeszło **pięćdziesięciu** wybitne miejsce w toalecie każdej damy, jako woda dla skóry najodpowiedniejsza, zaleca się w białym i różowym kolorze dla **blondynek**, oraz **żółtym dla brunetek.**

Prawdziwe jedynie u wynalazcy

GUSTAW LOHSE, Berlin, 46. Jaegerstrasse,

Perfumer Nadworny J. C. M. Cesarzowej Niemiec.

Dostawca Nadworny J. Ces. Król. Wysok. Następcy Tronu Niemiec i Pruss.

Do nabycia w Warszawie u pp.: **Alexander & Marcelli,**

Aleksander Lipink, W. B. Śniechowski i t. p.

27R

Zarząd Zakładu Gazowego w Warszawie,

zwraca uwagę Szanownej Publiczności, że **cena gazu zużywanego przez motory gazowe**, wynosi za każde tysiąc stóp kub. od 1 rs. 95 kop. do 1 rs. 75 kop., stosownie do rocznej konsumpcji. Oprócz tego dla ułatwienia zaprowadzania motorów, **zakład gazowy wynajmuje stosowne urządzenia gazowe** za odpowiednią gwarancją. 167R

FILJA A. REMBIERZ,

Krakowskie-Przedmieście № 7, obok Cukierni Tour'a,

poleca: **OBICIA PAPIEROWE, ROLETY, CERATY**

podłogowe, na stoły, dla chorych, na fartuszki i inne, zagraniczne i krajowe;

DYWANY ceratowe, CHODNIKI i ZĄBKİ do półek.

691R

Wyprzedaż Obić Papierowych w Sklepie pod „Merkurym“

przy ulicy Senatorskiej, obok Kościoła Ś-go Antoniego.

Z powodu zupełnego zwinięcia Interesu, wyprzedaż trwać będzie przez przeciąg miesięcy letnich, po cenach dotychczas niepraktykowanie niskich.

29, Senatorska 29. Merkurym.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicji), stacja kolei Iwonicz.
Szczały alkali. słone, jod i brom zawierające,
skuteczne w chorobach skroficznych, i ich złośliwych następstwach, w chorobach
skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie i w rozlicznych chorobach **KOBIECYCH.**

Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwowe, tuszowe i rzeczne.

Mleko, żentylca, kefir, inhalatorium.

Znakomita stacja klimatyczno-lecznicza.

Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony od 20 Maja do końca Września.

Lekarz zdrojowy Dr. Kl. Dębicki, b. asystent Klin. Uniw. Jagiell.

Prospecta wysyła franco Dyrekcja.

771R

Połączone kąpiele solankowe w Kołobrzegu,

zawierają 30 mieszkań od 9 do 36 marek tygodn., otwarcie w końcu Maja. 643R

Najwyżej Zatwierdzone Towarzystwo Ubezpieczeń
od nieszczęśliwych wypadków.

„POMOC“

Zarząd w St.-Petersburgu, Newski Prospekt Nr 11.

739R



MASZYNI DO LODÓW

systemu amerykańskiego, najpraktyczniejsze z dotychczas zna-
nych, oraz

NACZYNNIA KUCHENNE,

po cenach umiarkowanych poleca

Fabryka Wyrobów Blacharskich

E. LORETZ,

Podwale № 5.

PP. Handlującym ustępuje się odpowiedni rabat.

729R



istniejąca od roku 1856
Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,

Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprze-
daje na garnce, kwatki i słoiki i takowy poleca. 725R



Nauka i wychowanie.

Angielka, młoda bona, jest do umieszcze-
nia. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga
№ 6. 916

Francuzka z dyplomem, posiadająca do-
skonale angielski i niemiecki, oraz wy-
kształcona polka, z patentem konserwato-
rium, dobrym ruskim, francuskim, niemie-
ckim i wuzką wyższą, poszukują miejsca.
Biuro nauczycielskie Anny Dameran, Kra-
kowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskie-
go placu. 8025

Młoda nauczycielka, z wyższym patentem,
poszukuje demi-placu. Oferty: C. H. przy-
mje kantor Kurjera. 8045

Potrzebna młoda bona francuzka. Osoby
z rekomendacją zgłaszać się mogą mię-
dzy godz. 9-tą a 11-tą. Aleja Jerozolimska
№ 43, mieszkania № 5. 8008

Potrzebny korepetytor do ucznia klasy
III-ej gimnazjum filologicznego. Nowo-
grodzka 33, m. 2. 8070

**Potrzebna jest na wieś od 1 września fran-
cuzka,** znająca muzykę. Wiadomość w biu-
rze ogłoszeń, Senatorska 26. 881

Szkoła kroju i szycia, Nowy-Swiat № 25.
Systematyczny wykład kroju: sukien, palt,
szlafroków, dołmanów, rotund, szub i wszel-
kich ubrań dziecięcych, sposobem fran-
cuzkim gruntownym i łatwym. Ostatni przed-
wakacyjny kurs po rs. 6. Wpis od godziny
11-tej do 4-tej po południu. 7719

Paryzka Wystawa Powszechna

1889 roku.

Z zezwolenia Rządu i na zasadzie zatwierdzenia przez Administrację Wy-
stawy w Paryżu, założone zostało Biuro mające na celu organizację Od-
działu Russkiego Wystawy Powszechnej w Paryżu 1889 r. odbyć się mającej;
rozpocząwszy w dniu 5 (17) Kwietnia swą działalność, Biuro ma honor zaprosić
wszystkich przemysłowców krajowych, życzących sobie brać udział swoimi
wytworami na tejże Wystawie, zawiadomić o tem rzeczne Biuro, przy oznacze-
niu rodzaju przedmiotów wystawowych i przestrzeni w metrach kwadratowych,
którą w pomieszczeniach Wystawy zająć pragną, poczem Biuro zakomunikuje
żądającym objaśnienia, ukazania i warunki.

Na zasadzie art. 12 Przepisów Paryzkiej Wystawy,
Biuro jest jedynym przedstawicielem Sekcji Russkiej,
bez pośrednictwa którego, żadne eksponaty na Wysta-
wie dopuszczone nie będą.

Biuro mieści się w Petersburgu na Bolszaj Koniuszennoj ulicy, dom Nr 6
(Fińskiej Cerkwi).

Czynności Biura odbywają się codziennie od godz. 12 w południe do 4 po
południu.

Radca Tajny **E. Andreew.**

St.-Petersburski I-ej gildy kupiec **K. Wargunin.**

Radca Handlowy **J. Poznański.**

703R

Skład Materiałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 464/5. obok kościoła pp. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska Nr 140, między Świętokrzyską i Placem Zielonym,

mają zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską znaną ze swej dobroci od lat 40.

Perfumy francuzkie na wagę.

Kredę z mięta do czyszczenia zębów.

Elixir do płukania ust.

Ultramarinę do bielizny.

Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.

ruską do kuchenek benzynowych i do palenia w świecach.

Glans amerykański do bucików.

Massy woskowe w rozmaitych kolorach do zaprawy

terpentynowe podłóg i posadzek.

Wszelkie materiały apteczne i przetwory

chemiczne do użytku lekarskiego i technicznego.

Wina lecznicze i lekarstwa specjalne. 84R

Potrzebny jest PROWIZOR,

gruntownie oznajmiony z fabrykacją wód mine-
ralnych, do kierowania zakładem w Moskwie.—Po-
żądana jest rekomendacja.—Bliższa wiadomość listownie: Moskwa,
Sofijka, dom Terleckiego, W. A. Kwiatkowski. 724R

Student życzący za 6 rs. w miesiąc udzie-
łać lekcji, raczy zgłosić się. Praga, ul.
Wileńska № 25, m. 6. 8084

Posady i prace.

Do majątku Wola Pękoszewska pod Rudą
Guzowską potrzebny jest gorzelany od 1
lipca 1888 r. Kandydaci na to miejsce zgła-
szać się zechcą między godziną 5 a 6 po po-
łudniu na ulicę Złotą № 28, m. 7. 7781

dziewczynka potrzebna do kawiarni lat
13—15. Ulica Szpitalna № 5. 8064

Lokaj trzeźwy, pracowity, poszukuje miej-
sca do pilnowania domu z żoną lub bez,
zaprawia podłogi i posadzki, świadectwa i
rekomendacje posiada. Stare-Miasto № 8,
mieszkania 4. 8014

Młody człowiek, znający języki polski, nie-
miecki i ruski z kaucją rs. 500, poszuku-
je odpowiedniej posady. Oferty w Kurjerze
J. T. 8066

Osoba przystojna, inteligentna, z dobrym
francuskim i muzyką, potrzebna jest na
wieś do towarzysztwa. Oferty składać hotel
Krakowski № 48. 8088

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miej-
sca kasjerki lub sklepowej z dobrą reko-
mendacją i poręczeniem. Żurawia № 1, mie-
szkania 18. 8006

Praktykant gospodarski potrzebny jest
do gub. Kieleckiej, wymagane pewne re-
komendacje i obycie ze wsią, oferty składać
w kantorze Kurjera pod wyrazem „Prakty-
kant”. 7906

Panienska pracująca w magazynach węgierskich zupełnie uzdolniona w krawiecczyźnie, mogąca pracować w domach prywatnych. Wiadomość kiosk, plac Zielony. 903

Potrzebny uczeń do handlu Józefa Szelesteina. Elektoralna № 1. 905

Potrzebny czeladnik ślusarski. Mylna 9, u mechanika. 8095

Panna podręczna do krawiecczyzny. Ulica Sienna № 26, m. 15, 3-e piętro. 8098

Potrzebny jest zdolny operator fotograficzny. Wiadomość Nowy-Swiat 61. 8060

Panny potrzebne do krawiecczyzny. Sienna № 71, mieszkania 17. 8103

Potrzebne tylko zdadne do spódnicy i staników. Sienna № 24, m. 17. 8107

Potrzebne kompletne zdolne staniczarki za 15 rs. miesięcznie i do nauki. Trębacka № 7. A. Paszkowski. 8109

Potrzebna maszynistka zaraz do bielizny. Ulica Hoża № 5, m. 32. 8031

Potrzebne panny do staników i upinania. Nowy-Swiat № 44, m. 11. 8035

Potrzebna gospodyni fachowa zaraz, z dobremi rekomendacjami, w średnim wieku do restauracji Piltz. Krakowskie-Przedmieście 17, 19. 8037

Potrzebne panny zupełnie zdolne do staników i spódnicy do pracowni Józefiny. — Zielna 27. 8039

Potrzebna panienka zdalnych do okryć i staników do magazynu. Bracka 10. 8044

Potrzebne są panny zdadne do krawiecczyzny. Ulica Wilcza № 12, m. 18. 8051

Praktykant gosprdarczy, porządnej rodziny, potrzebny zaraz lub od 1 lipca. Wiadomość codziennie Ordynacka 5, do 12 w południe, u rządcy domu. 8068

Potrzebna jest osoba w średnim wieku do trzech chłopców, umiejąca szyc na maszynie i znająca kraj. Długa 10, m. 7, codziennie od 11 do 3. 8072

Panny zdadne do upinania spódnicy do staników potrzebne. Krakowskie-Przedmieście 17, dom hr. Potockiego, nowa oficyna, parter. Zawiszewska. 8094

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do krawiecczyzny i panienki do nauki potrzebne. Marszałkowska № 151, m. 7, na dole, drugi dom od Saskiego ogrodu. 7994

Panna potrzebna do kroju i upinania sukien zaraz. Ulica Bagno № 1, m. 5. 7997

Potrzebne zaraz panny kompletnie zdadne do staników i upinania. Nowy-Swiat 34, mieszkania 26. 7998

Potrzebuję panny do maszyny Singera zaraz. Pracownia sukien Aurelii Roelfer. — Mazowiecka № 5. 7999

Potrzebne zaraz panny do spódnicy do pracowni sukien Kazimierzy. Orla 6. 8016

Potrzebne panny do spódnicy i maszynistka. Niecała № 2. 8018

Potrzebna panna do sklepu kapeluszniczego, z rekomendacją. Nowy-Swiat № 7. A. Gumbrycht. 8022

Potrzebne są panienki do wykończania staników trykotowych. Ulica Zakroczymska № 15, mieszkania 24. 8026

Potrzebna jest panienka dobrej rodziny, w wieku lat 14—16, do składu bielizny. — Senatorska 32. 915

Potrzebne są panny do staników trykotowych, podręczne i do dziurek. Ulica Marjensztadt № 23, m. 3. 910

Poszukuje posady inkasenta lub magazyniera, mogącego złożyć kaucję kilkaset rubli. Oferty pod A. D. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 912

Poszukuje się zdolnego ślusarza lub stolarza w charakterze dozorca nocnego zwykłej fabryki. Wynagrodzenie rs. 1 kop. 20 za noc. Znajomość języka niemieckiego necessary jako rekomendacja. Listy pod literami P. P. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 854

Potrzebne są panny uzdolnione do fabryki robót dzetowych. K. Karasiewicza. Wiadomość w sklepie, ulica Niecała № 6. 7700

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione do staników. Chmielna 47. 7931

Potrzebne są panny, zdadne do sukien. — Wilcza № 12, m. 18. 7888

Poszukuje zajęcia, inkasenta, dozorca, kasjera, ekspedytora, młodego człowieka, znającego gruntownie ruski, polski, niemiecki, rekomendacja osobista z kaucją rs. 150. Oferty upraszam składać w kantorze Kurjera W. pod L. N. X. 7639

Potrzebny rządcą domu z kaucją 2,000 rs. Marszałkowska 94, m. 12. 7789

Pończoszniczarki, posiadające maszyny, dostaną robotę w fabryce pończoch. Nowolipki 4. 7916

Potrzebna starsza panna. Ulica Szpitalna № 3. 7874

Panna uzdolniona do krawiecczyzny, potrzebna na przychodnię. Marszałkowska № 83, mieszkania 11. 7772

Potrzebna sklepowa do pieczywa, za kaucją. Wiadomość w piekarni, Świętojerska № 20, od godz. 2-ej. 7934

Rysownik podejmuje się robót tak w zakresie artystycznym jak i technicznym na przystępnych warunkach. Wiadomość ulica Śliska 50, m. 5. 906

Rządca kawaler, w młodym wieku, który jest od kilku lat administratorem znacznego majątku w Królestwie, poszukuje od lipca r. b. posady, łaskawe oferty nadsyłać do administracji Kur. Warsz. pod literami W. J. G. 7897

Subjekt handlowy poszukuje pracy. Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. A. W. 7753

Staniczarki, maszynistki kreplisów, panny do trykotów, podręczne, potrzebne. Senatorska 19, m. 7. 7910

Uczeń obeznany z handlem kolonialnym potrzebny jest. Ul. Wspólna róg Kruczej № 32. 8001

Urzędnik poszukuje rządcy wstawa za mieszkanie, może dopłacać, złożyć kaucję lub rekomendację. Karmelicka 16, m. 6, 3—6 godzin. 7909

Wydoskonalona staniczarka znajdzie stale korzystne zajęcie. U. Piękna 13—13. 902

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebna jest uzdolniona staniczarka, podręczne i uczennice. Twarda № 6, m. 32. 7985

Kupno i sprzedaż.

Borówki, soki. Warecka 9, mieszkania 16, od 9 do 1. 7380

Do sprzedania lustro w złoczonych ramach z konsolą, mało używane, za 45 rs., zerandel i stolik do kart. Od 4 do 7 po południu, wiadomość u stróża, Orla № 15. 8048

Do sprzedania garnitur mebli: kanapa, 6 krzeseł, 4 fotole, 2 portjery, 2 lambrekiny, stół, łóżko żelazne z materacem sprężynowym, dwa stoliki do kart, etażerka, 2 stoliki małe, lampa, futro, frak, kassa ogniotrwała zupełnie nowa, oraz lokal do wynajęcia: 4 pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia w każdym czasie. Złota № 38, stróż wskaże, rano do 9, po południu od 4 godziny. 7990

Do sprzedania neser mekiki, podróżny, z przyborami srebrnymi i pierścieniami z jednym brylantem za 150 rs. Wiadomość ulica Nowy-Swiat 21, m. 27. 7686

Do sprzedania okrycie (poloneza) i żakiet z jedwabną podszewką, zupełnie nowe. Chmielna 8, m. 6. 7738

Do sprzedania garnitur mebli. Miedziana № 8, mieszkania 3. 871

Dębowe szafy i urządzenie sklepowe, zdadne na skład win, wódek, mydła lub podobny, razem lub częściowo, do sprzedania. — Senatorska 28, w handlu win. 7741

Do sprzedania z powodu wyjazdu powożki eleganckiej, zdant na jednokonną do rózki, trzy konie, uprzęż, sanki. Wiadomość Marszałkowska 149, m. 21. 7941

Do sprzedania kandelabry po cenie niskiej w magazynie Korpaczewskiego na Nowym-Swiecie. 7903

Do sprzedania tanio: kredens, dwanaście krzeseł, stół do samowara, dębowe, atlas wełniany pas na meble, umywalka, kapelusz damski nowy i stereoskop z fotografiami. — Krak.-Przedm. № 19, stróż wskaże. 7839

Do sprzedania meble orzechowe, kryte materją wełnianą, w dobrym stanie, za bardzo niską cenę. Nalewki № 26, u Deputowskiej. 7531

Dywany najrozmaitsze, obicia meblowe Zawierciwskie, serwety, kołdry, chodniki, największy wybór „najlepiej kupić” u Gielżyńskiego. Marszałkowska 137. 868

Dywany angielskie, perskie i krajowe, serwety, najrozmaitsze chodniki, portjery, cerata itp. najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 654

Do sprzedania mało używana, czarna dakamina sukna. Nowogrodzka № 24, mieszkania 5, oglądać można od 4 do 6. 8030

Do sprzedania 4 suknie i 3 okrycia, jedno wieczorowe, wszystko mało używane. — Można widzieć do 2-ej po południu, Podwale № 10, m. 4. 8084

Fortepian krótki rs. 125. Wiadomość Leszno № 18, m. 65. 8092

Encyklopedia Orgelbranda wielka, do sprzedania. „Bazar szkolny” Krakowskie-Przedmieście 18. 7987

Fortepian do sprzedania Małeckiego prawie nowy. Hoża 16, m. 7. 8047

Fortepian Kralla bardzo dobry rs. 240. — Solna 12, m. 6. 8029

Fortepian Kralla rs. 270 sprzedaje ratami, wydzierżawiam. Jerozolimka 25. Strzelecki. 8021

Fortepian czarny 7 oktav, renomowanej firmy do sprzedania. Nowy-Swiat № 52. Nowicki. 7846

Garnitur czarny, łóżka orzechowe. Świętokrzyska № 31, u stolarza. 8002

Garnitur adamaszkowych mebli świeżych, Goraz dwie komody antique i szeslong, z powodu wyjazdu tanio są do sprzedania. Miodowa 15, m. 35, od godziny 5—7. 8050

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, umywalka, kredens, stół, otomana, krzesła. — Świętokrzyska 39, m. 2. 7933

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, kredens, stół, krzesła, wanna blaszana. Ulica Szpitalna 5. 7971

Jest do sprzedania garnitur mebli, szeslong i sofa taniol. Ulica Śliska № 10, mieszkania 17. 8042

Klacz skarogniada, wierzchowa, 5-letnia, jest do sprzedania. Wiadomość u stróża domu przy ulicy Róż № 8. 8024

Krawiecka maszyna duża Singera, oraz kilka do sprzedania. Nowolipki № 10, mieszkania 9. 8065

Kareta dwuosobowa, fabryki Hessego, w zupełnie dobrym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość w składzie maszyn Alfreda Grodzkiego, Senatorska 33. 918

Kupuje: książki, obrazy, sztychy, porcelanę, kryształ, brzozy, meble, szale, pasy polskie, materje, zbroje, wyroby złote, srebro, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. księgarnia B. Bolcewicz, Saski Plac № 5. 3933

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 425

Koniak kuracyjny, firmy Martell, poleca Khandel L. Wróbel. Krakowskie-Przedmieście 25, stara poczta. 7932

Lód do sprzedania w bazarze p. Janasza za Żelazną Bramą każdego czasu po kop. 4 za pud. 8038

Lodownię pokojową, małą, kupię. Cenę z ladrem przyjmuję kantor Kurjera pod wyrazem „Lodownia”. 8069

Lustra dwa wielkie z konsolami i blatami marmurowymi, rzeźbione, okazałe, z powodu wyjazdu za połowę ceny są do sprzedania. Miodowa 15, m. 35, od godz. 5—7. 8073

Łódź tak zwana hamburka, do sprzedania. Ulica Aleksandra № 6, stróż wskaże. 8054

Meble za becen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, franki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 7620

Meble za becen! Garnitur salony, krzesła fantazyjne, kolumny, kandelabry, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, umywalka, tualeta, otomana, biurko, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka Instrzana, różne lustra, szafy stylu Ludwika XIV, żardinierki do sprzedania. Marszałkowska 111, mieszkania 10, pierwsze piętro, w bramie. 7675

Meble nowe rozmaite, trwałe roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 18. 8012

Meble z kilku pokoi za becen. Złota 23, stróż wskaże. 8043

Meble za becen z powodu wyjazdu, kanapa, 6 krzeseł, 2 fotole i 3 stoły. Róg Złotej i Sosnowej № 44, m. 12, od godz. 3. 8079

Meble do sprzedania, kanapa, sześć krzeseł, dwa fotole, stół i stół jadalny. Nowy-Swiat № 44, m. 11. 8034

Meble, garnitury, otomany, szafy, biurka, umywalki i różne inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przedm. 10, mieszkania 4, wprost św. Krzyża. 8105

Meble za becen! urządzenie salony, jadalni, kredens, dębowe, oraz inne meble fantazyjne do sprzedania. Chmielna 35, mieszkania 18, druga brama od Marszałkowskiej. 8101

Mebli 4 garnitury od 65 rubli, otomana, szeslong, sprzedaje. Świętokrzyska 17. 7967

Mopsy 2-miesięczne do sprzedania. Ulica Topiel № 14a, m. 22, stróż wskaże. 7856

Meble po zwiniętych magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za becen. Róg Nowego-Swiatu dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 7953

Na czasie. Szlafroczki i spódniczki z kaptanickimi kretonowe, w najświeższych fasonach, po cenach możliwie niskich, począwszy od rs. 2, są do nabycia w każdym czasie przy ulicy Chmielnej № 23, m. 19, u Marji Wolskiej. 8108

Pianino do sprzedania za rs. 270. Ulica Pańska 13. 8106

Portjery, szafka do numizmatów srebra 84 próby, bardzo piękne, do sprzedania. — Saski Plac № 5, u B. Bolcewicz. 8083

Pianino czarne prawie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyska 8, m. 3. 8000

Gery litewskie, wyborowe. Warecka № 9, m. 16, od godziny 9—1. 6093

Szynki, kiełbasy, salamis litewskie. Warecka 9, m. 16, od 9 do 1. 7361

Szal turecki do sprzedania. Ulica Żelazna № 48, m. 8. 7694

Sprzedaje się ogier wierzchowy, ciemnosiw, arabskiej krwi, sześciolatek. Wiadomość Nowy-Zjazd № 3, m. 6. 7448

Specjalna fabryka pościeli Drexler, Nowo-Senatorska № 4. Wszelkiego rodzaju watawowe kołdry, materace, bielizna pościelowa, kary, kołdry Hanelowe, 162ka, po cenach najprzystępniejszych. Obstaunki wyprawne wykonujemy spieszenie. 690

Szafy orzechowe z filarami nowe, starannie odrobione, oraz lodownia pokojowa o podwójnych drzwiach, do sprzedania. Chmielna 89, m. 25. 913

Suknie dwie, złota i niebieska, palto cił, Sdolman i kapelusz damski, wszystko prawie nowe, tanio do sprzedania. Złota 37, mieszkania 18, od 12—3. 8041

Szynki wędzone w pęcherzu, boczek, głowizny. Widok 5, m. 1. 8032

Tanio do sprzedania urządzenie gazowe wraz z gazometrem. Ulica Włodzimierska № 13 nowy, m. 1. 8080

Wóz platforma na resorach, do sprzedania. Marszałkowska 114, u stróża. 453

Wolant i trzy bryki zupełnie nowe z pierwszorzędnej warszawskiej fabryki, bardzo tanio są do sprzedania. Wiadomość Wilcza № 57, m. 1. 7901

Wózek dziecienny do sprzedania w dobrym stanie. Leszno № 11, m. 1. 8077

Wózek dziecienny, wazujący 24 rs., sprzedaje się za 13 rs. Niecała № 14, mieszkania 17. 8049

Wyprzedaż obuwia męskiego, damskiego i dzieciennego, z powodu zwinięcia sklepu po cenach niższych przy ulicy Marszałkowskiej pod № 143, w podwórzu, na dole, w bliskości Ogrodu Saskiego. J. Lachowicz. 8057

Z powodu wyjazdu meble do sprzedania. Złota № 16. 7947

Z powodu wyjazdu naczeln. warsz. str. ogn. podpułkownika Curykowa, są do sprzedania powozy, konie powozowe, uprzęż, meble itp. za cenę umiarkowaną. Wiadomość powziąć można w oddziale straży ogniovej na Nalewkach № 3. 7861

Za becen do sprzedania przesłiczny materjał granatowy ciemny na suknie i czysty jedwab satin de Lyon, 162ka, koloru brązowego. Ulica Żurawia № 28, m. 8. 7826

Za rs. 20 jest do sprzedania maszyna do szycia nożna Wheler-Wilsona, prawie nowa. Świętojańska 19, m. 4. 8089

Interesa handl. i majątk.

Apteka do sprzedania na prowincji. Wiadomość: ulica Leszno № 53 domu, mieszkania 15, od godziny 11-ej do 2-ej. 8071

Bez gotówki do nabycia dom, Gęsia 49, dobehodu przeszło pół-czwarta tysiąca rubli. Nabywający zapewnia czternaście tysięcy rubli dożywocia dla sparaliżowanego właściciela, na pierwszym numerze hipoteki, w posiadanie zaraz, żydzi wyłączeni. 8058

Człowiek wykształcony, lat 30, poszukuje wspólniczki do nabycia domu piętrowego w Warszawie, albo dwupiętrowego, na którym on ma sumy lokowane. Oferty do 15-go maja w kantorze Kurjera Warszawskiego, „Dom i spółka”. 7983

Do sprzedania wiatrak nowy dwu-gankowy cylinder, gruntu 10 mórg, tamże miejsce dla piekarni chrześcijańska, wszystko w korzystnym handlowym miejscu, od Wisły półtorę wiorsty po prawej stronie, od kolei nadwiślańskiej 14 wiorst, w gub. Siedleckiej. Bliższa wiadomość i objaśnienia u p. Nowińskich, w straży ogniovej na Pradze. 8010

Dla panów piekarzy i młynarzy ważna nowina. Do sprzedania młyn wertykalny angielski, ulica Twarda № 13, miesz. 10, można widzieć codzień od 10 zrana do 5 po południu. Tamże sprzedaje się w dobrym stanie Nowelir dla pp. inżynierów. 8023

Dom z ogrodem w Grodzisku przy stacji warsz.-wied. kolei żelaznej, w miejscowości pięknej i zdrowej przez b. inżyniera powiatu dla siebie ze wszelkimi wygodami postawiony. Obejmujący 5 pokoiów z oddzielną kuchnią marmowaną i budynkami gospodarskimi, jest zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość u adwokata przysięgłego Łukomskiego, codziennie. Ulica Świętojerska № 26, od 5—7. 6650

Dom trzypiętrowy w najpiękniejszej dzielnicy miasta, do sprzedania. Wartość rs. 40,000. Towarzystwa 9,000. Żadnych długów. Oferty w Kurjerze Z. 14. 7582

Fabryka koronek, portbukietów, abażurów, ozdób cukierniczych, oraz litografii, introligatornia i pudełkarnia z wyrobioną klientelą, poszukuje wspólnika lub nabywcę na dogodne warunki, w skutek powiększonej czynności urzędowej właściciela. Bednarska 22. 7691

Garkuchnia do odstąpienia przy ulicy Litewskiej № 49. Wiadomość na miejscu. 8000

Handel kolonialno-spożywczy, kantor pism, obrót roczny 15,000 rs., do sprzedania. — Wiadomość Sienna № 14, mieszkania 17, od 9—11 zrana, od 1—5 po południu. 7526

Jedyny interes w Warszawie, który każdemu znany. Skład towarów kolonialnych, owoców, wyrobów tabaczkowych wraz ze znaną firmą lub bez takowej, do odstąpienia na dogodnych warunkach w ruchliwym punkcie, z wyrobioną klientelą. Wiadomość: kiosk, Marszałkowska róg Alei. 904

Majątek w gub. Zach., 8 wiorst od stacji Mikołaj, w dobrej glebie, z budynkami kompletnymi, inwentarzem żywym i martwym, lasem materiałowym, przynoszącym dochodu 10 procent, w cenie 180,000 rs., do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. — Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami A. B. C. 8011

Magle do sprzedania, para albo pojedynczo, za cenę bardzo przystępną. Ul. Wilcza № 27. 8061

Magle do sprzedania dobre, mogą być rozbrane. Jerozolimska 33. 8053

Pralnia białizny, mająca liczną klientelę, z maszyną wiedeńską, do sprzedania tanio z powodu słabości. Nowolipie № 28. 897

Publi 3,000 do wypożyczenia na 1 m. hipoteki lub zaraz po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Żurawia № 45, mieszkania 7, od 4—6 po południu. 7860

Publi 4,000 do umieszczenia na dobry numer hipoteki domu, bez fakturów. Wiadomość Senatorska № 10, m. 4. 7922

Rs. 3,000 jest do ulokowania na hypotekę domu murowanego w Warszawie oraz od lat 40 egzystujący sklep mydlarski jest do odstąpienia na korzystnych warunkach. Wiadomość ulica Długa № 10, miesz. 44, od godziny 2—5 po południu. 7986

Restauracja z bilardem do sprzedania w każdym czasie na dogodnych warunkach. Wiadomość przy ulicy Siennej № 3, w restauracji. 8040

Sklep spożywczy z dystrybucją do zbycia Szaraz. Wiadomość zrana, Sienna № 13, mieszkania 56. 7784

Szynk do sprzedania lub do wydzierżawienia z powodu niemożności prowadzenia dwóch zakładów. Komorne rocznie rs. 400. Wiadomość Krochmalna 38, w szynku, tamże potrzebny subjekt z kaucją. 7767

Sklep spożywczy do sprzedania, komorne 12 rs. miesięcznie. Wiadomość Ślińska № 7, miesz. 17, od 1—7 wieczór. 7630

Skład węgla do sprzedania. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 911

Sklepek wiktualów do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Nowolipki № 92. 8056

Sklep wiktualów do sprzedania za rs. 75. Marszałkowska № 76. 8075

Sklep wiktualów na rogu, do sprzedania. Browarna № 19. 8085

Sklep spożywczy w dobrym punkcie zaraz do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Twarda 38. 8019

W dobrach Sobolew, w pobliżu stacji, są do sprzedania na morgi grunta, na pobudowanie letnich mieszkań lub kolonii. Wiadomość: Żłota № 46, mieszkania 10, lub na granicy. 8003

W Krakowie jest do odstąpienia interes za 3,000 rs., dający czystego zysku 5 od sta, życzący objąć takowy, raczą po bliższą informację zgłosić się na ulicę Aleksandra № 4, mieszkania 20. 8005

W Żelechowie z powodu interesów rodzinnych, do odstąpienia w każdym czasie handel z restauracją, dobrze procentującą, bo jedyne w całym mieście. Wiadomość tamże u kupca Adamczewskiego. 7975

Zakład cukierniczy od lat 5 egzystujący, w każdym czasie jest do sprzedania. Wiadomość ulica Elektoralna № 34. 7754

Zakład przemysłowy, egzystujący od lat 30, z wyrobioną klientelą, z powodu słabości do sprzedania lub zamiany na majątek albo dom. Kapitału do tego potrzeba 30 lub 42 tysięcy rs. Wiadomość w składzie Zygmunta Szelesteina. Długa № 11, przy Soborze. 7864

Z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz tania i na najdogodniejszych warunkach majątek ziemski wólk 14, w tem łąk wólk 6, reszta ziemi ornej, wraz inwentarzem żywym i martwym. Budynki bardzo dobre. Dochodu stałego około rs. 2,000 rocznie. Wiad. w kancelarii rejenta Normarka, Miodowa 11. 823

Żądane są kapitały na dobra ziemskie. — Wiadomość Zielna № 9, m. 2. 7436

Lokale.

Do wynajęcia przy ulicy Podwale pod № 28, od 1 Lipca 1888 r. lokal na szynk piwa i wódek, egzystujący przeszło 25 lat. Każdego czasu sklep. Wiadomość u stróża, lub w handlu skór, przy ulicy Świętojańskiej pod № 12. 8052

Do wynajęcia od św. Jana dla jednej lub dwóch kobiet, przy rodzinie, w domu przy ul. Mazowieckiej № 4, miesz. 10, na parterze: pokój, garderoba obszerna o 2-ach oknach, salon wspólny i przedpokój. Do obejrzenia od godziny 12-ej do 3-ej. 8015

Dla kobiety inteligentnej, pracującej jest do wynajęcia pokój, na bardzo przystępnych warunkach. Aleja Jerozolimska № 78, mieszkania 2. 8100

Danilowiczowska 7, do wynajęcia pokoiów 4, 7, lub razem 11, kuchnia. 7219

Jest do wynajęcia od św. Jana sklep, z wystawowym oknem i z dużym pokojem, o dwóch oknach, drugie wejście przez bramę, meżna wynająć z ogródkiem zdatnym na cukiernię lub mleczarnię. Wiadomość u gospodarza, Miodowa № 18. 7758

Letnie mieszkanie, w miejscowości pięknej i lesistej, położonej w dwunasto-wiorstowej odległości od Grójca, składające się z 4 pokoiów, kuchni, ogrodu i zabudowań gospodarskich, jest do wynajęcia każdego czasu, za cenę umiarkowaną. Wiadomość: ulica Ciepła № 7, u gospodarza domu. 8033

Letnie mieszkania za rogatkami Belweder- skiemi wprost Promenady, w murowanym domu № 8, z wszelkimi wygodami. Wiadomość: Orła 6, mieszkania 5. 8055

Letnie mieszkania przy samym lesie sosnowym, produkta na miejscu, stacja Nasielsk. Warunki: ulica Przejazd № 9, w zakładzie felcerskim. 7996

Letnie mieszkanie, dwa pokoje i spiżarnia, 3 wiorst od przystanku Wilga w Rembkowie. Dwór dostarcza wszelkich wiktualów, albo całodziennie utrzymanie. Bliższe szczegóły: ulica Oboźna № 8, drugie piętro, mieszkania 13. 8004

Letnie mieszkania, blisko Tłuszcza do wynajęcia. Wiadomość w księgarni Błaszowskiego. 8013

Lokal na 1-m piętrze: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, z ogrodem, od 15 Maja do wynajęcia na całe lato. Krucza № 9, mieszkania 2. 7713

Letnie mieszkanie wspólne od 15 Maja, dla przyswoitej kobiety, za rs. 18 na cały sezon, dwie wiorsty od Nowo-Mińska. Wiadomość: Solna 12, m. 6. 7843

Letnie mieszkania doktora Koralkiewicza, 1 1/2 wiorsty od stacji Wołomin. Las sosnowy, kapiel, żywność, pomoc lekarska. 7896

Letnie mieszkania w Otwocku do wynajęcia. Wiadomość: Ogrodowa 9, miesz. 7, od 5—6 wieczorem. 7866

Mieszkanie o dwóch pokojach, z przedpokojem, umeblowane, z osobnym wejściem, na 1-m lub drugim piętrze, w okolicach placu Bankowego, potrzebne zaraz. Oferty: Elektoralna 7, m. 34. 914

Mieszkanie przy wdowie, dla osoby poci żeńskiej, za rubli 5, Chmielna 68, mieszkania 41. 8023

Miodowa 15, do wynajęcia 5, 4, 3 lub 2 pokoje; dwie wozownie. 885

Mieszkanie letnie, cztery wiorsty od Grodziska, w ładnym dużym parku, obok sosnowego lasu, kapiel i wszelkie dogodności w dostaniu produktów. Bliższa wiadomość: Mazowiecka № 4, m. 18. 7398

Mieszkania do najęcia od 1-go, do kilkudziesięciu pokoiów. Piękna 33. 7788

Na letnie miesiące odstąpić mogą kilka pokoiów gustownie umeblowanych Marszałkowska № 123, m. 4. 7695

Na Mazowieckiej 16, wprost Erywań- skiej, do wynajęcia od 1 lipca na 2-m piętrze lokal skład. się z 6-u pokoiów, (w tych 2 duże sypialnie), z obszernego, widnego korrytarza, kuchni, przedpokoju, wateklozetu i t. p.; — tamże sklep (po handlu korzennym), o 2-ch otworach, z pokojem, 2-ma piwnicami. Wiadomość u szwajcara. 907

Na ul. Wspólnej 19, róg Kruczej do wyn. od 1 lipca różne lokale frontowe i w oficynach — po 5, 4, 3 i 2 pokoje, z kuchnią, przedp. i wszelkimi wygodami na różnych piętrach. Wiadomość na miejscu, lub u właściciela domu (№ 16 przy ulicy Mazowieckiej). 908

Od 1-go lipca do wynajęcia sześć lub osiem pokoiów, przedpokój pasaż, kuchnia z wodociągami, zlewem, gazem, spiżarnią i wszelkimi wygodami, za 750 rocznie. Pokój i kuchnia z wodociągami, zlewem za 200 rs. Drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, ulica Bednarska № 26. 8027

Pokój ze wspólnym wejściem, od maja do lipca. Wspólna 19, m. 28. 7879

Pokój do odnajęcia, z osobnym wejściem. Ulica Danilowiczowska № 6, m. 12. 7988

Pokój duży, na dole, wejście oddzielne, zaraz do wynajęcia. Długa 18, m. 29. 8081

Pokoje umeblowane, zaraz do wynajęcia. Bielańska 21, m. 5. 8104

Pokój przy rodzinie, może być z usługą i sa- mowarem, ugodą na miejscu. Ulica Hr. Kotzebue № 4, stróż wskaże. 7862

Różne lokale, składające się z pojedyn- kowych pokoiów i kuchni, oraz po 2, 3, 4 pokoje, ze wszelkimi wygodami, do wynajęcia od 1 lipca r. b. przy ulicy Włodzimierskiej № 3 (1326 b). Administracja tego domu, w kantorze sprzedaży węgla na Włodzimierskiej pod № 5. 8096

Sklep z pokojem do wynajęcia. Ulica Miodowa № 15. 884

Sklep z pokojem, obok św. Krzyża, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość: Senatorska 32, w przedsiębiorstwie pogrzebowym. 837

Sklep duży, z pokojem i kuchnią, na myśdarnię lub inny proceder, za 400 rs. rocznie. Ul. Szpitalna № 5. 8063

Salon z balkonem, umeblowany, do wynajęcia od pierwszego. Świętokrzyska № 43, mieszkania 18. 8094

Warecka 14. Do wynajęcia na 2-m i 3-m piętrze, oraz na parterze pokoiów: 8, 7, 6, 4, 2, 1 z kuchnią, przedpokojami, wodą i zlewem, z przygórkami oprócz góry wspólnej, komorami, komórkami, piwnicami, w cenie od rs. 750 do 1500 rocznie. Stajnie i wozownie. 7154

W sosnowym lesie, przy radziwiłłowskiej wiosie, o 7 wiorst od Warszawy jest do wynajęcia dom osobny, z sześciu pokoiów i kuchni, przy domu ogród kwiatowy, stajnia i wozownia. Wiadomość przy ulicy Chmielnej № 5, mieszkania 28. 7689

Włodzimierska 21. Do wynajęcia od 1-go lipca r. b. mieszkanie, na 1-m piętrze od frontu, złożone z 8-u pokoiów, przedpokoju, kuchni, oranżerii, łazienki i t. p. 7768

W pałacyku, Nowo-Wiejska 34, róg Ka- liksta, do wynajęcia dwa mieszkania, w ogrodzie, po 4 pokoje, mogące być połączone; tamże sklep z mieszkaniem — 3 pokoje, oraz stania, obora, wozownia i mieszkanie dla dorózkarsza. 7627

W Skierniewicach do wynajęcia na le- tnie mieszkanie pięć pokoiów z kuchnią, werandą na ogród i trzy pokoje z kuchnią. Bliższe warunki na miejscu u pomocnika zawiadowcy Grzesiewicza. 7917

Willa w lesie sosnowym z kapielą dosko- nałą, do wynajęcia na letnie mieszkanie, o 4 wiorsty od Grodziska. Bliższa wiadomość: ulica Bracka № 18, od godziny 11-ej do 2-ej po południu. 7926

W Kazimierzu nad Wisłą letnie mieszkanie, dla osób pojedynczych, ze stołem, od rs. 1 dziennie. Freta, magazyn mód № 14. 8017

Zaraz do wynajęcia przy ulicy Hożej № 20 mieszkanie suche, ciepłe, okna południowe, z dwoma wejściami, od frontu, składające się z 4-ch pokoiów, przedpokoju, kuchni, 2-ch spiżarek, wodociąg, zlew, 3-cie piętro, rs. 430 rocznie. 7796

Z powodu wyjazdu, od 1-go czerwca na czas wystawy albo i na dłużej jest do wynajęcia mieszkanie, elegancko umeblowane. Wiadomość: Bracka 23, mieszkania № 10, od frontu. 7488

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Opieką. Pomieszczenie wygodne. Warunki przystępne Krucza 38. 7935

Akuszerka b. starsza instytutu położni- czego, przyjmuje damy sekretne, udziela porad w krytycznych okolicznościach, pokoje oddzielne. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Żłota 16, parter frontowy. 7948

Akuszerka Spoczyńska przyjmuje osoby spodziewające się słabości za przystępną cenę, dyskretna zapewniona. Żłota № 5. 6668

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 8086

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Krucza № 20, mieszkania 6, pierwsze piętro. 8087

Blondynka dwudziesto-miesięczna, roztró- bna, do umieszczenia na wychowanie. Oferty: Kantor Kurjera pod Czesławą. 7912

Chłopczyk 6-miesięczny, ładny i zdrowy, może być oddany na własność. Wiadomość: Podwale 24, u stróża. 8076

Enia 29 zabłąkała się dziewczynka, mająca lat 3 1/2, jasno-blondyna, oczy niebieskie, w sukience czerwonej barchanowej w kratki czarne z pod N-ru 28 ulica Nowogrodzka, za rogatką Jerozolimską proszę o odprawienie. 7992

Fotografie do kolorowania przyjmuję, format biletowy kop. 30, gabinetowy kop. 75, również udzielam lekcje retuszowania, po cenach możliwie przystępnych. Stare-Miasto № 36 domu, m. 7, front, 2- piętro. 8062

Książka do nabożeństwa wydanie Kamockiej, zostawiona w dorózkę. Ktoby ją odniósł na ulicę Żurawia № 26, mieszkania 2, otrzyma wynagrodzenia rs. 2. 8059

Kapelusze gustowne i tanie, w magazynie, Podwale 38. 8102

Kapelusze ubierają się podług najśwież- szych fasonów po 40 kop. Szkoła rzemiosł. Długa 3. 7224

Mamka z młodym pokarmem. Ulica Piemarska № 6, mieszkania № 4. 7427

Mamka ze świeżym, dobrym pokarmem. Żurawia 6, m. 8. 7450

Majoliki. Francuska fabryka majolik zawiadamia sz. publiczność, że mistrzynie wyroby majoliki ozdobnej kwiatami; — najmodniejsze ozdoby salonów, buduarów, gotowań i gazonów, przesłoneczne jardiniery, bukietierki, wazon, patery, dzbany, koszyczki, doniczki, krzeselka, są do nabycia w magazynie lamp F. Kozłowskiego, pod firmą W. Podgórski, Rymarska № 5, nowy 7, w Warszawie. 747

Marie, Nowy magazyn, Marszałkowska 143. Najtaniej wstążki, woalki, galanteria, perfumeria. 849

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem. Ul. Wspólna № 28, u stróża. 7984

Mamki wiejskie, ze świeżym i starszym pokarmem, bez długu. Żelazna № 62, mieszkania 20. 8036

Modele na żelazo, mosiądz, stal i t. d. przyjmuje zakład Modelarski Michalskiego. Krzywe-Koło 14. 8046

Mamka przybyła ze wsi, ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca. Szkoła № 10, stróż wskaże. 7868

Maszyny do szycia do pożyczek i rękawic czek przyjmuję do reperacji Mechanik Frankowski. Marszałkowska 129. 7913

Nagrody rs. 2. W niedzielę zgubiono portmonetkę ze słoniowej kości, zawierającą papierek 3-rublowy i drobnymi przeszło rubla, również kwit E. Loth, na oddany kapelus. Znalazca po zatrzymaniu pieniędzy zechce zwrócić za powyższą nagrodą do składu lamp błyskawicznych, Marszałkowska № 152. 7989

Nowo-otworzony magazyn Jadwigi baronowej Reiskiej, Nowy-Swiat 51, róg Wareckiej, poleca ubiory kościelne, dywany, obrazy, hafty salonowe i wszelkie roboty damskie. 6741

Obiady prywatne, urozmaicone, zdrowe, smaczne, miesięcznie. Chmielna 28, mieszkania 2. 7943

Obiady prywatne, zdrowo i smacznie przyrządzane. Włodzimierska 16, mieszkania 15, parter. 7790

Potrzeba roboty dla kilku koni. Wielka 52, u stróża. 7970

Pracownię sukien pod firmą Jeanne powiększyłam i przeniosłam, Aleja Jerozolimska 31, dom Mierzwinskich. 7551

Poszukuje się panienci na wspólny koszt do Krynicy. Przyrzeka się opieką. Bliższa wiadomość: ul. Kanonja № 18, u stróża. 7469

Podaje się do szanownej publiczności, że jest dziecko do wzięcia za swoje, wyznania katolickiego, bez chrztu. Ulica Zajęcza № 9, mieszkania № 25. 8009

Piesek biały, pinczer, 29 kwietnia o godzinie 3 po południu zaginął za Żelazną-Bramą. Uprasza się zwrócić takowego na ul. Chmielną № 47 domu, mieszkania 4, za wynagrodzeniem. 7995

Przybłąkał się pies, pointer, maści żółtej, z 3-ma znaczkami. Wiadomość w miasteczku Powązki u p. Koszelew. 8067

Przybłąkał się ceter czarny, podpalany. Odebrać można za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia. Nowe-Miasto 10, mieszkania 6. 8078

Suka wylicza, żółta, stara, z kagańcem srebrnym i obrozą na szyi, tegorocznym medalem № 3344, zaginęła w dniu wczorajszym, za nagrodą proszę odprowadzić na Hortensją № 7, m. 16. 7993

Szczeniak (piesek), z gatunku złotych cetrów, mający 5 do 7 miesięcy jest potrzebny. Wiadomość w składzie win M. Zurabowa, Senatorska 27. 917

Wielki wybór majolik francuskich, poleca warszawski magazyn szkła, porcelany, fajansu i lamp J. Szepietowskiego, Długa № 17, róg Miodowej. 746

W dniu 25 b. m. między godziną 9-tą a 10-tą wieczorem zgubiono na Krakowskim-Przedmieściu w okolicach domu Rożlera papiery obejmujące spis książek, szkła i porcelany. Uprasza się o oddanie papierów do Piżykowskiego, Freta 48, m. 5, za nagrodą rs. pięć. 7966

50 kop. od ubrania kapelusza. Marszałkowska 105, m. 8. 7336